

Toruń  
Wysoka 12  
Książnica Miejska  
im. Kopernika  
Cena 11-00

# Express Kujawski

Redaktor w sprawach piśmiennych przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 20 od godziny 14-ej do godziny 16-ej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastreżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

**Warunki prenumeraty:** miesięczna z odroczem w Administracji zł. 2,50 z odroczem sieniem do domu i zamieszka. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2,—

**Ceny ogłoszeń:** na stronach wrocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczony przez 1, 2, 3, 4, 5 spak, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie

## Wytyczne wyborów parlamentarnych

Poznań, 19. 10.

Obywatele, którzy 6-go listopada wybierać będą posłów do Sejmu, otrzymali właśnie z ust bardzo miarodajnych wykładnię tego, co stanowi istotny sens dnia głosowania. We Lwowie, Katowicach, Krakowie i Kielcach wygłoszone zostały w niedzielę cztery zasadnicze programowe przemówienie. Szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, dwaj członkowie rządu, wicepremier Kwiatkowski i minister Ulrych, i szef sztabu Obozu pułk. Wenda — podjęli zadanie uświadomienia ogółu polskiego, tych właśnie milionów obywateli, mających 6-go listopada pójść do urny, o najistotniejszych problemach naszej obecnej rzeczywistości, o głównych zadaniach, jakie nas czekają, i drogach, wiodących do realizacji tych zadań.

I jest rzeczą wielce charakterystyczną: ta diagnoza naszej rzeczywistości i to wytyczenie zadań i celów, oglądane przez pryzmat tych czterech wybitnych osobistości politycznych — wykazują zupełną zgodność założeń i osiągnięć. Jeżeli z tych czterech obszernych przemówień, wygłoszonych we Lwowie, Katowicach, Krakowie i Kielcach, wydobędziemy ich rdzeń — to dostrzeżemy, że jest wszędzie identyczny, zgodny, jednokierunkowy i jednowymiarowy.

Rdzeniem tym jest idea zjednoczenia.

— „My chcemy — oświadczył min. Ulrych — łączyć nie dzielić. My chcemy skupić w służbie dla Polski siły czynne narodu: chłopca, robotnika, mieszczańca, inteligenta, wszystkich Polaków dobrej woli”.

Ta sama nuta przebiega ze słów wicepremiera Kwiatkowskiego:

— „Chcemy zamknąć przeszłość i stworzyć wyścig zasług w nowym biegu. Nie mamy żadnego ustępstwa na sprzedaż i nie domagamy się w stosunku do nas żadnej innej postawy, jak postawy ludzi, którzy jak równi z równymi dzielić będą ciężar wielkiej odpowiedzialności za ludzi i rządy w Polsce”.

I ten sam motyw zasadniczy brzmiał w słowach gen. Skwarczyńskiego, kiedy wywoził, że „silna wiara, miłość, braterstwo, honor, niezłomność i uporczywość w walce dnia codziennego” stanowią „imponderabilia, które są i muszą się stać podstawą życia zbiorowego całego społeczeństwa polskiego”.

Ten sam też motyw stanowił oś główną wywodów szefa sztabu O. Z. N., gdy stwierdzał:

— „Jesteśmy zwolennikami współdziałania całego narodu polskiego w budowaniu państwa, które jest wspólnym naszym dobrem. Uważamy, że tylko związani obywatele z państwem i przejawami jego życia mogą nas wyprowadzić na szerokie drogi ku mocarstwu i potęgę”.

Zatem zarówno ci, którzy Polską rządzą, zbierają swe doświadczenia z wysokiej warty rządu, jak i ci, którzy obserwują nastroje społeczeństwa, by je zorganizować, zbierają swe doświadczenia ze spostrzeżeń swych, idących w głąb społeczeństwa — są w tym zgodni, że w warunkach, w jakich się Polska znajduje, jedynie konsolidacja ludzi dobrej woli, ludzi twórczych i wyzwolonych z doktrynerstwa wielopartyjnego, jest przesłanką i rękomią naszego bytu i rozwoju.

Do pewnika tego dochodzimy, spoglądając na Polskę z rzutu poziomego: obserwując jako działacze społeczni wszystkie uwarstwienia, od chłopca i robotnika po mieszczańca i inteligenta.

I ten właśnie pewnik, wyosrodkowany przez te cztery mowy, które w niedzielę skierowały się do rozumu milionów wyborców polskich — staje się dziś głównym hasłem już tak bliskiego aktu wyborczego, staje się jedynym zawołaniem i jedyną wytyczną tegorocznych wyborów.

Zwłaszcza, że temu uzgodnionemu już zupełnie, niewątpliwą wolą rządzących i rządzonych wyrażającemu hasłu nie zostaje dziś przeciwstawione żadne inne o charakterze pozytywnym i realnym. Przeciwwstawione zostaje tylko — hasło negacji, pasywności, bojkotu. Przeciwna strona ograniczyła się do postawy biernej i do niej chciały nakłonić Polaków. Już nie ma ona widocznie siły, by wystąpić do walki o swe doktryny. Zrezygnowała z niej pod pozorem trudności techniczno-formalistycznych. Wyszła te trudności jako argument, mający uzasadnić swą bierność. A w życiu publicznym, w praktyce życia zbiorowego, nie oznacza to nic innego, jak przyznanie się do bezsilności, jak rezygnację. Bo komu na arenie walki wszystko przeszkadza, kto ze swych pozycji w ogóle ruszyć się nie ma odwagi, a swą bierność chciałby jeszcze gloryfikować jako cnotę — nigdy nie zwycięży i nigdy nie przeszkodzi zwycięstwu strony przeciwnej.

Zdają sobie też niewątpliwie dobrze sprawę z ugrzęźnięcia w ślepej uliczce ci, którzy wyłączeni się poza krąg konsolidacji narodowej, nie umieją dziś już nic innego wykrztusić, jak swe przekorne „nie”, jak tylko: „zostajemy w domu...”

Powiedział im to wręcz wiceminister

Kwiatkowski, gdy stwierdził, że „proces konsolidacyjny posunął się znacznie dalej, niż obserwatorom powierzchni politycznej się wydaje” i że te „zapory”, któreby chciały wytworzyć ludzie t. zw. opozycji, by dzieliły Polaków, „są spróchniałe”, że w zamian myśli świecą jakimś fantastycznym ogniem, pozorującym siłę i wielkość”.

Ale w rzeczywistości, gdy te zapasy „kopniemy nogą, rozlecą się w strzępy, a społeczeństwo polskie w zjednoczeniu odnajdzie swą wielkość i swą radość”. To właśnie ma być dokonane 6-go listopada. „Spróchniałe zapory” rozlecają się w strzępy, a milionowe rzesze wyborców zamieniają, jak bardzo posunął się wszedź i w głąb proces zjednoczenia.

Któż jednak na tak ważnym odcinku pracy państwowej, jakim jest ustawodawstwo, ma zrealizować te zadania, o których w niedzielę mówili wybitni członkowie władzy wykonawczej i wybitni organizatorzy ruchu konsolidacyjnego w społeczeństwie.

Właśnie ci, którzy 6-go listopada zostaną ze swych okręgów wysłani do Sejmu, jako posłowie.

Listy kandydatów są ustalone i czytaliśmy w różnych pismach t. zw. opozycji rozmaite przeciw tym listom zastrzeżenia.

Zwłaszcza z takimi zastrzeżeniami wystąpili... konserwatyści. Ich główny organ „Czas” swój artykuł, poświęcony listom kandydatów, zatytułował nawet „Sejm ludzi nieznanych”.

Pojmujemy dobrze smętne uczucia „Cza-

su”. Ludzie z obozu konserwatywnego aż nazbyt dobrze... znani społeczeństwu i to... znani ze strony najgorszej, nie figurują na liście kandydatów.

I dlatego też „Czas” załamuje ręce...

Inne znów pisma opozycyjne — i to w opozycji z lewa i z prawa — mają zastrzeżenia, że na liście kandydatów przeważają nazwiska... nowe.

Przypominają się białania prasy francuskiej sprzed 50 prawie laty, kiedy to również na listach kandydackich do Izby deputowanych widniały nazwiska nieznanne zawodowym politykiem, konkurencyjne dla starych zawodowców parlamentarzystów. Jakiś Poincaré? — krzywiono się. Jakiś Barthou? — urągano. Minęło lat kilka, a ci właśnie „nieznani” i „nowi” zajęli czołowe pozycje i zmienili się w znanych i — uznanych.

To, że obecnie zrealizowana została myśl wprężenia w orbitę pracy państwowej ludzi nowych, nieużytych, nie ugrzęźniętych w rutynie załatwiania spraw na terenie Sejmu, nie uważających się za „zawodowców” parlamentarnych, ludzi natomiast, doskonale obeznanych z terenem i potrzebami społeczeństwa, wnoszących świeże siły i energię — stanowi właśnie rys dodatni listy obecnych kandydatów, jest jej wielką zaletą.

I tak też z pewnością ocenią tę listę masy wyborczej, które zaprawdę wolą nowego działacza, niż starego konserwatystę czy witosowca czy socjalistę — wolą nową, nieużytą siłę, niż starych rytynistów partyjnych. (bc)

## Min. Beck w Rumunii

Warszawa, 19. 10. (PAT)

Dnia 18 bm. w godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych p. Józef Beck wyjechał do Rumunii. P. minister Józef Beck w dniu 19 bm. będzie przyjęty w Galacu przez J. K. M. króla Rumunii Karola drugiego

### Spotkanie na granicy

Bukareszt, 19. 10. (ATE)

Minister spraw zagr. Beck przekroczył granicę rumuńską o godz. 6 rano. Celem powitania ministra Becka udał się na jego spotkanie na stację węzłową Maranesti rumuński minister spraw zagr. Comnen oraz ambasador R. P. Raczyński. Z Maranesti min. Beck udał się do Galacu. Bezpośrednio po przyjeździe do Galacu, co nastąpi o godz. 15-tej min. Beck przyjęty będzie przez króla Karola.

Wiadomość o dzisiejszym spotkaniu min. Becka z królem Karolem II rozeszła

„Popolo di Roma” donosi z Bukaresztu o wyjeździe min. Becka do Rumunii i podkreśla doniosłość tego wyjazdu ministra. Dziennik zwraca uwagę, że celem podróży min. Becka jest odbycie rozmowy z królem Karolem.

W południe w Bukareszcie i wywołała w kołach politycznych rumuńskich duże wrażenie — ale nie niespodziankę.

Koła polityczne rumuńskie Bukaresztu stwierdzają, że w chwili, gdy rozgrywa się w Europie środkowej doniosłe zagadnienia interesujące bezpośrednio obydwie kraje kontakt króla Karola II, który — jak wiadomo — osobiście czuwa nad rumuńską polityką zagraniczną z kierownikiem polityki zagranicznej Polski jest potrzebny i pożądanym, gdyż pozwoli na wymianę opinii i uzgodnienie stanowisk obu zaprzyjaźnionych krajów.

### „Tribuna” o stanowisku Rumunii

Rzym, 19. 10. (PAT)

„Tribuna” omawiając w korespondencji z Bukaresztu stanowisko Rumunii wobec wydarzeń w Czechosłowacji pisze:

Rumuńska opinia publiczna zarówno w Bukareszcie, jak i w wielkich miastach Transylwanii sledzi z wielkim zainteresowaniem wydarzenia rozgrywane się na Rusi Podkarpackiej. Staje się słusznym po

węgierskim Ruś Zakarpacka uzyska dla siebie niezależność po czym jako kraj niezależny do samodzielnego życia państwowego połączy się na warunkach autonomicznych z Węgrami, które dają do przywrócenia dawnej wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Oba państwa sojusznice Polska i Rumunia wiedzą, że Ruś przyłączone do Czechosłowacji zawsze niezadowolona z rządów praskich stałaby się podat-

nym terenem dla propagandy komunistycznej.

W Bukareszcie podkreślają, że Rumuni byłiby skłonni poprawić swoją granicę w kierunku Marmoszu, aby uzyskać połączenie z rumuńską mniejszością, zamieszkującą część Rusi. Takie załatwienie sprawy winno by również przyspieszyć rozwiązanie problemu mniejszościowego na terenie Rumunii i ułatwić odprężenie węgiersko-rumuńskie.

### Manewry armii rumuńskiej

Bukareszt, 19. 10. (ATE)

Wczoraj w rejonie Galacu, gdzie w dn. dzisiejszym nastąpi spotkanie ministra Becka z królem Karolem II, rozpoczęły się w obecności króla doroczne manewry. Zadaniem armii „czerwonej”, wyruszającej z południowej Besarabii, jest sforsowanie Prutu oraz uniemożliwienie armii „niebieskiej” koncentracji przeprowadzonej w okolicy Galacu, a następnie odrzucenie niebezpieczeństwa ku południowo-wschodowi.

W manewrach biorą m. in. udział jednostki zmotoryzowane i lotnictwo. Na terenie manewrów znajdują się król Karol II, następca tronu Wielki Wojewoda Michał, minister obrony narodowej, min. lotnictwa i marynarki oraz attaches wojskowe państw obcych m. in. attache wojskowy Polski pułk. Zakrzewski.

## Na Rusi Podkarpackiej:

**Samoloty i czołgi w akcji****Nerwowość czeskich kół wojskowych**

Użhorod, 19. 10. (ATE).

Wczoraj wieczorem w okolicach miasteczka Pereczin doszło do ostrego zajścia między miejscową ludnością a żandarmerią czeską. W pewnej chwili żandarmi zwrócili się do władz wojskowych z telefoniczną prośbą o pomoc. Dowództwo 12-ej dywizji w Użhorodzie wysłało do Pereczina eskadrę samolotów myśliwskich, które ostrzelały z karabinów maszynowych, obniżając lot, zrewoltowany tłum. Są liczni zabici i ranni, tym bardziej, że następnie Czesi wprowadzali do akcji piechotę i czołgi.

Cały teren między Użhorodem a Pereczinem osadzony jest przez liczne oddziały wojskowe.

Z Satoralia - Ujhely donoszą na zasadzie informacji przenikających z pogranicza węgiersko - słowackiego, że w czeskich kółach wojskowych w Słowacji można zauważyć daleko posuniętą nerwowość. Pozostaje to z jednej strony w związku z niedostatecznym stanem zaprowiantowania, z drugiej strony z nieustannymi zamieszkami trwającymi w Słowacji i na Rusi Podkarpackiej, przez co bezpieczeństwo czeskich oddziałów wojskowych na tych obszarach jest bardzo poważnie zagrożone.

Okazuje się, w świetle wydanych zarządzeń wojskowych, że obszary, które będą niewątpliwie później odstąpione, obecnie skazane są na rabunkową eksploatację przez czeskie oddziały wojskowe i żandarmerię. Trzoda bydła i świń w miejscowości Nagy Palad w Słowacji została przepędzona na terytorium węgierskie, gdyż inaczej nie uniknęłaby rekwizycji przez czeską żandarmerię.

W miejscowości Besztercebánya Czesi usiłowali wywieźć zmagazynowane w wielkich ilościach zboże i środki żywności po-

chodzenia węgierskiego w głąb kraju, co jednak zostało udaremnione na skutek energicznej postawy ludności. Do przyłączonego w międzyczasie do Węgier Ipoysagu przybywają obecnie pochodzący z tej

miejscowości żołnierze narodowości węgierskiej zwolnieni z armii czechosłowackiej. Są oni częstokroć bardzo niedostatecznie odziani, gdyż odzież cywilna zagięła w ogólnym chaosie.

**Narady Węgrów z Słowakami**

Bratysława, 19. 10. (PAT).

Posłowie węgierscy Jaross i Esterhazy zostali przyjęci przez min. Durczańskiego, jako zastępcę premiera rządu słowackiego i przedłożyli mu postulaty ludności węgierskiej, wskazując na niektóre niepożądane objawy ze strony niektórych urzędów na terenie Słowacji.

Min. Durczański zakomunikował delegacji węgierskiej, że rząd słowacki przystąpi w najbliższym czasie do zorganizowania sekretariatów dla spraw mniejszościowych niemieckich i węgierskich przy słowackiej radzie ministrów.

Poza tym posłowie Jaross i Esterhazy interweniowali w dyrekcji policji w Bratysławie w sprawie zajęć, jakie miały miejsce na ulicach Bratysławy w związku z węgierskimi manifestacjami narodowymi, które to zajęcia doprowadziły do starć i bójek pomiędzy ludnością węgierską, a słowacką. Władze policyjne, stwierdzają sami Wę-

grzy, okazały pełne zrozumienie dla postulatów węgierskich, co ułatwiło dojście do porozumienia i zawarcia kompromisu.

Przywódcy Węgrów złożyli przyrzeczenie, że ludność węgierska w Bratysławie nie będzie urządała manifestacji ulicznych, policja zaś zezwoliła Węgom na noszenie narodowych odznak węgierskich, czego im dotąd zabraniano.

**WZNOWIENIE ROKOWAN?**

Budapeszt, 19. 10. (PAT).

Jak donosi Węgierska Agencja Telegraficzna, radiostacja praska ogłosiła we wtorek o godz. 18, że jeszcze tegoż dnia dojdzie do formalnego podjęcia rokowań węgiersko - czeskich. O miejscu i czasie rozpoczęcia rokowań decyzja miała zapadć później.

O tym wszystkim — dodaje Agencja Węgierska — węgierskim kołom międzynarodowym dotychczas nic nie wiadomo.

**Barykady w Jerozolimie****Władze brytyjskie nie panują nad sytuacją**

Jerozolima, 19. 10. (PAT)

Cała Jerozolima żyje w najwyższym podnieceniu nerwowym. Powstańcy arabscy, którzy zabarykadowali się w dzielnicy muzułmańskiej miasta wystawili na

murach karabiny maszynowe i ostrzeliwają każdego kto tylko się zbliża. Ze swej strony wojska brytyjskie wzmocnione przy byłymi wczoraj oddziałami transjordańskiej straży granicznej otoczyły całą muzułmańską dzielnicę silnym kordonem. Obie strony używają karabinów maszynowych i gęsta strzelanina niemal nie ustaje.

Władze brytyjskie wprowadziły również w nowej dzielnicy Jerozolimy stan wyjątkowy i zakaz opuszczania mieszkań w ciągu 18 godzin. Silne oddziały wojska patrolują miasto samochodami pancernymi. W starej dzielnicy Jerozolimy obowiązują od wczoraj zakaz opuszczania mieszkań w ciągu całej doby, jednak trudno mówić o przestrzeganiu go, gdyż władze brytyjskie straciły zupełnie kontrolę nad tą dzielnicą miasta. Pogłoski, że żydzi, zamieszkali w starej dzielnicy Jerozolimy za czynają stamtąd uciekać nie zostały potwierdzone.

W dniu wczorajszym wydany został rozkaz podporządkujący całą policję w Palestynie kontroli wojskowej. W całej Palestynie zabitych zostało wczoraj trzech żydów, a 6-ciu zostało rannych. W 9-ciu miastach Palestyny, Haifie, Jaffie, Akre, Nazarecie itd. Arabowie przeprowadzają konsekwentnie strajk „elektryczny”, używając do oświetlenia mieszkań i sklepów tylko lamp naftowych.

Według korespondenta „Evening Standard” na całym terytorium Palestyny ma być wprowadzony stan wyjątkowy.

**Doktoraty honorowe dla P. Prezydenta R.P., marsz. Śmigłego i min. Becka**

Lwów, 19. 10. (PAT)

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, łącząc się z całym narodem w radości z powodu powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, który to powrót został umożliwiony rosnącą potęgą państwa polskiego, opierającą się na ciągłym doskonaeniu armii i na znakomitym kierownictwie polityki zagranicznej — postanowił nadać doktoraty honorowe odpowiedzialnym kierownikom marynarki państwowej.

W dniu 10 bm. rada wydziału matematyczno - przyrodniczego nadała doktorat honorowy Panu Prezydentowi R. P. prof. Ignacemu Mościckiemu, rada wydziału prawa doktorat honorowy p. marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, a rada wy-

**Uchwały Rady Ministrów**

Warszawa, 19. 10. (PAT).

W dniu 18 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie rady ministrów. Rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R. P. uzupełniający rozporządzenie o Krzyżu i Medalu Niepodległości postanowieniem, że Krzyżem i Medalem Niepodległości odznaczone będą również osoby, które zasłużyły się czynnie w okresie walk powstańczych o wyzwolenie w roku 1938 Śląska Cieszyńskiego za Olzą. Osobom ten Krzyż i Medal Niepodległości można nadawać do dnia 31 marca 1939 roku na podstawie zgłoszeń, złożonych najpóźniej do dnia 31 stycznia 1939 roku.

Następnie rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R. P. rozciągający moc obowiązującą ustawy o obywatelstwie państwa polskiego na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego oraz uzupełniający w związku z powyższym niektóre przepisy tej ustawy.

Z kolei przyjęto projekt dekretu Prezydenta R. P. o rozciągnięciu na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta R. P. o komisjach rozjemczych do załatwienia zażądań zbiorowych między pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu oraz ustawy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość państwa polskiego.

Poza tym na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. o prawie przemysłowym rada ministrów uchwaliła rozporządzenie rozciągające obowiązujące uzyskiwania koncesji na przemysł wyrobu gum jezdnych, a więc opon pneumatycznych i detek samochodowych, samolotowych, motocyklowych oraz opon pneumatycznych do pojazdów konnych.

**Wybory prezydenta Litwy**

Kowno 19. 10. (ATE)

Premier rządu litewskiego ks. Mironas, na mocy nowej konstytucji i ustawy o wyborze prezydenta państwa opublikował ostatnio w „Wiadomościach Rządowych” dekret, który przewiduje wybór prezydenta Litwy na dzień 14 listopada br. Wybory przedstawicieli narodu, t. zw. elektorów, odbędą się w całej Litwie 4 listopada. W dn. tym Litwa wybierze 128 elektorów, którym powierzy wybór prezydenta państwa.

**Odwołanie obrony Doboszyńskiego**

Lwów, 19. 10. (ATE)

Obrona inż. Doboszyńskiego skazanego ostatnio przez lwowski sąd okręgowy na 4 lata więzienia wniosła odwołanie od wyroku. Sprawa znajdzie się na wokandzie sądu apelacyjnego w połowie grudnia r. b.

**Sprostowanie**

W wczorajszym artykule wstępnym p. t. „Ostatni argument” zaszyły następujące zniekształcenia w druku, które niniejszym sprostujemy:

W ustępie 2-im ma być: „gdzie istniała uzasadniona obawa, iż ludności tej przez protekcyjne preferowanie elementów napływowych...”

Na szpalcie przedostatniej ma być: „ale zagadnienie to w świadomości wszystkich, u których jeszcze pokutuje w skrzywionej postaci, doprowadzić do ostatecznego...”

**Pożyczka angielska dla Czech****Stapford doradcą finansowym**

Praga, 19. 10. (ATE)

Czesko-słowacka delegacja, która jeździła do Londynu w sprawie uzyskania pożyczki angielskiej, powróciła do Pragi. We dług dotychczasowych informacji, pożyczka wyniesie 30 milionów funtów, przy czym zaliczka 10 milionów funtów oddana została do dyspozycji rządu praskiego.

Czecho-Słowacja otrzyma doradcę fi-

nansowego w osobie p. Stapforda, który jak wiadomo, był członkiem misji Lorda Runcimanna. Pożyczka ma być zużyta w pierwszym rzędzie dla zabezpieczenia przyszłości emigrantów z terenów okupowanych, dalej na odbudowę kraju oraz na utrzymanie stałości waluty, nad czym specjalnie czuwać ma doradca angielski.

**Pogrzeb ś.p. płk. Beliny**

Kraków, 19. 10. (PAT)

Pogrzeb ś.p. płk. Beliny-Prażmowskiego odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godzinie 10 rano.



W dniu 20 bm. o godz. 10-tej rano odbędzie się w Krakowie pogrzeb ś. p. płk. Władysława Beliny Prażmowskiego, twórcy kawalerii polskiej, dookoła którego został osnuty piękny mit ludowej legendy o Belinie. — Na zdjęciu: ś.p. płk. Belina Prażmowski na łożu śmierci w Wenecji.

Po nabożeństwie żałobnym w kościele N. M. Panny ruszy kondukt pogrzebowy rynkiem głównym, ulicami Sławkowską, Basztową, Lubicz i Rakowicką na cmentarz Rakowicki, gdzie zwłoki ś.p. płk. Beliny Prażmowskiego złożone zostaną na

czonych do połowy masztu i spowitych krepą.

Udział w pogrzebie zapowiedziały b. liczne delegacje kombatanckie z pocztami sztandarowymi z całej Rzeczypospolitej.

## Zezem

## Jeszcze jedna mapa

W Gdańsku na wystawach i wityrach księgarskich ukazała się wydana w Berlinie mapa językowa Europy Środkowej w opracowaniu dra Friedricha Lange'go. Na mapie tej zaznaczono granicę b. zaboru pruskiego, a całe Pomorze, pogranicze Wielkopolski i Śląsk zostały oznaczone kolorem czerwonym jako teren czysto niemiecki; na pozostałym zaś obszarze Wielkopolski i woj. łódzkie go zaznaczyli Niemcy wielkimi czerwonymi plamami, co wywołuje wrażenie, jak gdyby ziemię tę miały przewagę ludności niemieckiej.

W objaśnieniach powiedziano, że „w Europie żyje 88 milionów Niemców, z tego 75 milionów w Wielkich Niemczech, a 13 milionów w innych państwach. Język niemiecki jest najbardziej rozpowszechniony w Europie. Co szósty Europejczyk mówi niemieckim, jako ojczy-

## LMK BUDUJE SILNĄ FLOTĘ WOJENNĄ



Kopieje na członków przyjmuje Oddział Śródmieście ul. Nowa 1.

stym językiem. Ścisłe niemiecki obszar językowy jest podzielony między 14 różnych państw. Język niemiecki jest ponadto reprezentowany jeszcze w 9 państwach." Liczbę Niemców w Polsce obliczono na 1.200.000.

Ponadto wynaleziono narodowość „Kaschuben” i „Schlonsaken”. Niepoczytalnie te wybrki „uczonych” dra Lange'go z Berlina są być może kontynuacją marzeń niektórych sfer — marzeń, które zresztą nigdy nie staną się rzeczywistością. Rzecz charakterystyczną jest, że mapa ta ukazała się właśnie po znanym przemówieniu Hitlera na temat stosunków polsko - niemieckich. Może więc inne przyczyny spowodowały jej ukazanie się...

Skoro nie po raz pierwszy obserwuje się niewytłumaczalną sprzeczność między oświadczeniami kanclerza Reeszy i Wodza Narodu Niemieckiego, a sporadycznymi wystąpieniami partykularnych „uczonych”, „meżów stanu” i „führerów” — należałoby stwierdzić, czy niepoczytalne wystąpienia tych meżów nie są wynikiem sugestii, którejs z między-narodówek; w tyłu punktach światła starają się one rozniecać i podtrzymać niepokój i nieporozumienia, że trzeba baczyć, by ich działalność nie miała wpływu na nasze sprawy.

## T. Kwaśniewski

## Piekące zagadnienie

W poprzednich artykułach autor zwrócił uwagę na ogromne zaniedbania w dziedzinie oświaty a równocześnie konieczności jej upowszechnienia. Plan maksymalny w tej dziedzinie nie jest nie wykonalny z braku potrzebnych środków finansowych, dlatego należy iść etapami. Właśnie o tym etapowym wykonywaniu planu realizacyjnego oświaty powszechnej jest mowa w niniejszym artykule.

Red.

Poznań, 19. 10.

Wykonanie pierwszego etapu planu będzie miało znaczenie zasadnicze dla stosunków w przyszłości. Odtąd nie będą już powiększać masy analfabetów te roczniki młodzieży, dla której brakło miejsca w ławie szkolnej. Masa analfabetów składać się będzie z tych, którym dotychczasowa braki naszego szkolnictwa uniemożliwiły nabycie oświaty elementarnej.

A braki te wynikają:

1. z pozostawienia za szkołą znacznej ilości dzieci,
2. z masowego opuszczania szkoły przez dzieci, przed jej ukończeniem.

Oba te zjawiska wytworzyły taką ilość analfabetów, że przyjąwszy przeciętną długość życia w Polsce na 50 lat, dopiero w r. 1980 liczylibyśmy niewielką ich ilość. Taka sytuacja sprzeczna jest z naszymi aspiracjami i potrzebami państwowymi i dlatego drugi etap planu przewiduje realizację nauczania uzupełniającego.

Plan nauczania uzupełniającego opiera się na dwóch głównych zasadach, które cytujemy in extenso:

1. W pierwszych latach planu największą uwagę zwrócić należy na pełną realizację powszechnego nauczania wśród najmłodszych roczników wieku (7—9-letków), na nieopuszczanie przez nich szkoły powszechnej przed jej ukończeniem, aby raz wreszcie położyć od dotu tamę analfabetyzmu w Polsce;

2. W latach 1938/39—1948/49 zorganizować nauczanie uzupełniające dla 19—20-letków, które by było drugą tamą kładącą kres analfabetyzmu wśród tych roczników młodzieży przed dojściem do pełnej dojrzałości.

Jeśli sdotamy uzyskać pełną realizację powszechnego nauczania wśród 7—9-letków z r. 1938/39 (a więc urodzonych w latach 1929—1933) jednocześnie przez cały czas planu i zastosujemy nauczanie uzupełniające, to analfabetyzmu w Polsce nie będzie.

Pierwsza z tych zasad dotyczy właściwie realizacji nauczania powszechnego. Przytaczamy ją jednak, gdyż poruszone w niej nader ważne zagadnienie przedczesnego

opuszczania szkoły. Pisaliśmy już w pierwszym artykule niniejszego cyklu, że przedczesne opuszczanie szkoły powoduje analfabetyzm powrotny, i daliśmy obraz zjawiska w cyfrach procentowych. Przeliczenie tych procentów na liczby całkowite umysłowi nam lepiej, jakie to ilości młodzieży należy przeszkolić raz jeszcze w najbliższych latach.

I tak, mamy dziś następującą ilość uczniów niedoszkołonych:

po 1 roku nauki	— 142.451
po 2 roku nauki	— 244.023
po 3 roku nauki	— 517.323
po 4 roku nauki	— 697.159
po 5 roku nauki	— 404.831
po 6 roku nauki	— 453.565

Razem 2.850.262 niedoszkołonych uczniów.

Oczywista, że wielka jest różnica w zasobach wiedzy uczni, którzy opuścili szkołę po 1 czy 2 roku nauki, a tymi, którzy opuścili ją po 6 roku nauki. Niemniej wszystkim należy dać przeszkolenie uzupełniające oraz początki wykształcenia zawodowego.

Nie podając szczegółowego streszczenia planu nauczania uzupełniającego ograniczy my się jedynie do wzmianki, że według tego planu realizacja jest możliwa w różnych odcinkach czasu, a im krótszy ten okres, tym większe koszty. Istnieje więc możliwość uporania się z zagadnieniem w ciągu 6 lat, przy kosztach rocznych ponad 102 milj. złotych; pomyślana jest akcja 8-letnia przy średniej rocznej ponad 77 milj. zł, a nawet 12-letnia przy średniej rocznej ponad 48 milj. zł. To są plany maksymalne — wymagające bardzo wielkiej ofiarności społeczeństwa, a „wysiętek finansowy niezbędny do realizacji tak szerokiego zamierzenia jest zbyt wielki abyśmy mogli myśleć o zrealizowaniu ich w całości, tym bardziej, że w tej dziedzinie nie możemy żądać tak, jak przy realizacji powszechnego nauczania, przejęcia przez Państwo całości wydatków, niezbędnych do realizacji etapu II i III (t. zn. nauczania uzupełniającego) walki z analfabetyzmem”.

Naskutek tego realnym staje się plan minimalny, obejmujący corocznym nauczaniem tylko analfabetów w wieku 19—20 lat, „przy czym i tu jeszcze ograniczyć by się należało tylko do Polaków i innych mniejszości słowiańskich, jako najbardziej dotkniętych klęską analfabetyzmu.” Ciężary tej akcji są oczywiście o wiele mniejsze; udział społeczeństwa warunkiem istotnym jej powodzenia. W rezultacie już po pierw-

szym roku nauczania szeregi armii polskiej wolne by były od rekrutów - analfabetów.

Plan porusza oczywiście szczegółowo organizację nauczania uzupełniającego a więc: rodzaje i ilości kursów, problem personelu nauczycielskiego i instruktorskiego, zagadnienie pomocy naukowych i podręczników a nade wszystko finansowanie.

Na tym miejscu wspomnieć należy również o wydatkach związanych z realizacją powszechnego nauczania; o samym planie powszechnego nauczania (etap pierwszy) pisaliśmy już w artykule poprzednim.

Na koszty te złożą się:

1. uposażenie nauczycielskie (nowe etaty),
2. koszty budownictwa szkolnego,
3. koszty pomocy naukowych,
4. fundusze specjalne, itd..

Budżet takiego czteroletniego planu wyniosłby przeszło 730 milj. zł. Ale i tu, w przypadku zaniechania budowy wszystkich potrzebnych szkół i ograniczenia się w pewnej części do systemu wynajmu przy równoczesnym fundowaniu etatów nauczycielskich w zmniejszonej liczbie (tylko tyle co roku, nie potrzeba do objęcia nowych uczniów według norm 50 uczn. (naucz.), wydatki państwa mogą ulec poważnemu obniżeniu, bo aż do cyfry 169,5 milj. zł.

Po zapoznaniu się z powyższym planem Rada Naczelna O. Z. N. uchwaliła w dniu 21 maja 1938 r. tezy, z których kilka przytoczymy w całości, bo jakkolwiek są one znane posłużą nam obecnie jako doskonałe streszczenie całości wywodów.

Teza III. Wobec znacznego rozpowszechnienia wśród ludności Polski analfabetyzmu oraz występowania analfabetyzmu powrotnego potrzebne są dla zwalczania tych zjawisk środki nadzwyczajne.

Teza V. Planowe zwalczanie analfabetyzmu obejmuje trzy następujące działy:

Dział I. Bezwzględne wprowadzenie w życie pełnej realizacji obowiązku szkolnego w zakresie szkoły powszechnej, według norm statutu szkoły powszechnej przewidzianych.

Dział II. Bezwzględne wprowadzenie w życie akcji zapobiegania zjawisku wtórnego analfabetyzmu za pomocą planowo zorganizowanego przez Państwo, a realizowanego z udziałem społeczeństwa obowiązku „nauczania uzupełniającego” przede wszystkim w wieku przedpoborowym.

Dział III. Bezwzględne podjęcie planowo zorganizowanej przez Państwo, a realizowanej z udziałem społeczeństwa likwidacji analfabetyzmu wśród młodzieży w wieku przedpoborowym i dorosłych.

Teza VI. Realizacja obowiązku szkolnego w zakresie 7-mioletniej nauki w szkołach powszechnych (dla wszystkich obywateli R. P. należy do Państwa).

Teza VII. Obóz Zjednoczenia Narodowego w przeświadczeniu, że sprawa likwidacji analfabetyzmu ze względu na jej doniosłość państwową i narodową zjednoczy całe społeczeństwo polskie w pracy realizacyjnej, postanawia:

1) uznać za rzecz konieczną całkowite zrealizowanie powszechności nauczania w ciągu lat najbliższych, w ramach ustaw obowiązujących;

2) ze względu na doniosłość sprawy dla Państwa, jak i ze względu na sprawiedliwość społeczną współpracować ściśle z władzami państwowymi przy takim realizowaniu obowiązku szkolnego, któryby w większym niż dotychczas stopniu umożliwił dzieciom ze środowisk wiejskich uczęszczać do szkół wyżej zorganizowanych;

3) zmobilizować i zespolić wszelki siły społeczne do walki z analfabetyzmem wśród dorosłych oraz młodocianych z przekroczonym obowiązkowym wiekiem szkolnym;

4) przygotować na poszczególnych terenach organizacyjnych dla tejsze akcji plany szczegółowe, oparte na planie ogólnym.

Jest zasługą O. Z. N., że podjął inicjatywę zbadania całokształtu zagadnienia i obmyślił plan zaradczy. Wielka jest wartość takiej inicjatywy, bo mówiąc słowami autorów planu „bez zdobycia się na odwagę jasnego spojrzenia w twarz rzeczywistości oraz podjęcia olbrzymiego, lecz koniecznego wysiłku, kładącego kres dotychczasowemu marnowaniu ludzi i pieniędzy i łudzenia samych siebie rzekomo osiąganymi wynikami, cała akcja walki z analfabetyzmem nie odniesie należytego skutku”.

## GŁOSY I ODGŁOSY

## Zwalczeni własnym instrumentem

Konserwatyści, sławkowcy i „demokraci” z pod znaku Sławka mają nielada „kaczeńhammer”. Oni to przecież byli twórcami obowiązującej ordynacji wyborczej. — Miała ona zapewnić im przemożny wpływ na izby ustawodawcze na długie lata, a oto... niemal wszyscy przepadli w zgromadzeniach okręgowych.

„Być może — pisze „Kurier Powozeczny” — że płk. Sławkowi dane będzie oglądać zbliska drugi wytwór jego tygla, wtórny odlew niedoskonałej formy, którą wymyślił. Bezpośredni jej twórca, sympatyczny wice-marszałek Podoski uległ zwalczony własnym instrumentem. Sam duchowy ojciec ordynacji wypróbuje na sobie wszystkie jej pętle i kruczki. Jesteśmy przekonani, że po tej próbie i on nie żywi już złudzeń na temat ustawy wyborczej, którą obdarzył Polskę ku najwyższej szkodzie publicznej.”

## Plan wschodni czy kolonialny

Wśród powszechnego jeszcze zamętu w Europie wysuwają się coraz nowe koncepcje. Nie świadczy to bynajmniej o tym, abyśmy się zbliżali do pacyfikowania Europy. Prasa polska podaje wiadomość, jakoby istniały dwa plany w polityce III Rzeszy: Rosja czy kolonie. Dwa różne poglądy reprezentowane są przez Rosenberga i Hessa.

Rosenberg reprezentuje „plan wschodni”, stawia sobie on cel rozbicia Rosji. Narzędziem ma tu być ruch ukraiński. Po załatwieniu sprawy Sudeckiej, kolei przystąpi-

nie okres wyzwolenia ludów, zamieszkałych Rosją. Początkiem miałyby być stworzenie samodzielną Rosji Podkarpackiej pod wpływami Rzeszy niemieckiej, A. B. C. pisze:

„Jest rzeczą charakterystyczną, że polityka tych kół w pierwszym swoim etapie, to znaczy jeśli chodzi o Rusz Przykarpacką, idzie równolegle z polityką Rosji bolszewickiej, przeciwstawiającej się również włączeniu Rusi Przykarpackiej do Węgier.”

„Te plany spotykają się ze sprzeciwem bardzo poważnych kół niemieckich, które z kolei rzeczy wysuwają na czoło plan ekspansji zamorskiej do kolonii. Zwolennikiem i wyrazicielem ich jest podobno zastępca kanclerza Rudolf Hess. Koła te twierdzą, że plany rozbijania Rosji przez Ukrainę, w szczególności projekty dotyczące Rusi Przykarpackiej, spotykają się z ostrym sprzeciwem wszystkich państw mieszkających na wschód od Niemiec oraz z ostrym sprzeciwem Włoch. Ponieważ również Anglia będzie z obawą patrzyła na zbyt wielki wzrost Niemiec na wschodzie, Niemcy mogą z łatwością spotkać się z jednolitym frontem wszystkich państw europejskich. W tych warunkach koła te, powołując się na ostat-

nie przemówienie kanclerza Hitlera, sądzą o zrezygnowaniu z tego rodzaju polityki wschodniej i skierowania ekspansji niemieckiej z ekspansją gospodarczą na czele do kolonii.

Niewiadomo, w jakim kierunku padnie decyzja. Pewne fakty wskazują, że zwolennicy planów wschodnich są dość silni, ale natrafiają również na poważne opory.

## Jedno słowo Niemiec

Bardzo znamienne są czasami wynurzenia polityka czy dyplomata. Interesujące informacje o przebiegu rozmów czeskosłowacko - niemieckich, prowadzonych przez ministra Chwałkowskiego podaje dziennik paryski „Le Journal”, który zdradza przy tej sposobności jak gdyby inspirację Berlina „Le Journal” pisze:

„Rozmowa między kanclerzem Hitlerem i min. Chwałkowskim miała przebieg bardzo przyjazny. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych udzielił Rzeszy całkowitych przyrzeczeń.”

Równocześnie „Le Journal” cytuje słowa jednego z czechosłowackich dygnitarzy, który miał się wyrazić w ten sposób:

„Jedno słowo Niemiec ma dla nas większe znaczenie, aniżeli 10 paktów z Francją i Anglią.”

## Upadłości w Polsce

Warszawa, 19. 10.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszono na terenie całej Polski w sierpniu b. r. 12 upadłości wobec 7 w sierpniu 1937. W pierwszych 8-miu miesiącach b. r. ogłoszono ogółem 84 upadłości wobec 73 w analogicznym okresie poprzedniego roku, z czego 33 w przemyśle

wobec 31 w 8-miu miesiącach 1937 oraz 51 w handlu (42).

Według formy prawnej 7 upadłości przypada na spółki akcyjne wobec 5 w 8-miu miesiącach 1937, 27 na Spółki z ogr. odp. (20), 6 na spółki firmowe i komandytowe (7), 13 na spółdzielnie (9) i 31 na przedsiębiorstwa jednoosobowe (32).

# W przeddzień rozstrzygnięcia

## Wrzenie w Palestynie przybiera na sile

Poznań, 19. 10.

Wrzenie w Palestynie przybiera coraz bardziej na sile. Między oddziałami brytyjskimi a Arabami toczą się formalne bitwy, z których ci ostatni nie zawsze wychodzą pokonani. Władza angielska w rzeczywistości bezsilna na całym obszarze kraju, zachowała pełny autorytet jedynie w wielkich miastach: Jerozolimie, Tel-Awiwie i Hajfie. Cała niższa władza administracyjna znajduje się w rękach powstańców, którzy także w wielu miejscowościach sprawują sądy.

Nieustanne zamachy terrorystyczne, kierowane są zarówno przeciw osobom jak i przeciw obiektom gospodarczym. Niszczą je w ten sposób owoc wieloletniej pracy. Przed dwoma dniami zniszczono arabską plantację drzew pomarańczowych pod Jelna. Zniszczono tam 2.000 drzew. Na sąsiedniej plantacji żydowskiej wycięto 8.000 drzew owocowych.

Dla usmierzania Arabów ministerstwo kolonii postanowiło wysłać do Palestyny nowe posiłki w składzie 4 batalionów piechoty, dywizjonu artylerii, oddziału czołgów oraz wojsk technicznych.

Powody tego stanu rzeczy są aż nadto widoczne. Palestyna od wielu miesięcy, od dwóch lat właściwie, znajduje się w przeddzień rozstrzygnięcia, które mają zdecydować o jej losie. Ludność zarówno arabska jak żydowska zdają sobie sprawę, że od jej obecnej postawy zależeć będzie nie tylko przyszły ustrój, ale granice, ale sama zasada przynależności tego kraju. Jest to stan przypominający atmosferę z przed plebiscytu, pogarszający się w miarę odwiekaniem decyzji. Nastroje te doprowadziły do punktu kulminacyjnego plan podziału Palestyny.

Mimo ogromnie napiętej sytuacji, Anglia nie może się zdecydować na ostateczne rozstrzygnięcie problemu. Z dnia na dzień staje się ono coraz trudniejsze. Ultimatum arabskie, wystosowane do Federacji Syjonistycznej, wyraźnie już grozi w razie dalszej imigracji żydowskiej do Palestyny represjami na terenie całej Palestyny.

A jednak sprawa emigracji jest zarówno z punktu widzenia żydowskiego, jak międzynarodowego, sprawą najważniejszą. Jeśli opinia europejska od początku popierała myśl stworzenia żydowskiej siedziby narodowej, nie chodziło jej o powstanie jeszcze jednego azjatyckiego państewka, lecz o rozwiązanie jednego z trudniejszych zagadnień europejskich. Taką właśnie intencję miała deklaracja Balfoura. Rząd polski nie-



O Betlejem — święte miasto — walczą Arabowie i wojska angielskie ze zmiennym szczęściem. Na zdjęciu widzimy Anglików w Betlejem przy wznoszeniu umocnień z worków z piaskiem.

nien jest tu brak decyzji.

Czy zostanie ona nareszcie teraz powzięta? Rząd angielski od dłuższego czasu prowadzi już rokowania zarówno z jedną jak i drugą stroną. Nie pozbawiona znaczenia jest również wizyta jaką złożył w Londynie minister spraw zagranicznych Iraku Taufik Suwaidi Beg. Po zakończeniu kongresu pan - arabskiego w Kairze, mają się udać do Londynu przedstawiciele muftiego, będącego rzeczywistym wodzem powstania. W razie dojścia do rokowań, w Palestynie nastąpiłby rozejm. W każdym bądź razie uspokojenie kraju jest w oczach mia-

rodajnych sfer brytyjskich pierwszym warunkiem jakiegokolwiek rozstrzygnięcia.

Wszelką bielizną dziecięcą i damską, najnowszą gorsety, paski i biustonosze znajduje Pani po tanich cenach w pierwszej a nie drugiej jakości u Kalamejskiego.

W tym też kierunku są zwrócone obecnie wysiłki angielskie. Decyzji bardziej zasadniczych można się spodziewać w listopadzie, gdy zbierze się parlament angielski. Wtedy to p. Malcolm Mac Donald przedstawi Izbie plan, jaki ustalił po porozumieniu się ze wszystkimi zainteresowanymi.

## Kandydaci do Sejmu z dawnego parlamentu

W 104 okręgach wyborczych w powszechnym głosowaniu wybranych zostanie 208 posłów z 490 przedstawionych kandydatów. Zśród posłów starego parlamentu wystawione zostały 63 kandydatury.

Na terenie m. st. Warszawy kandydują: płk. Walery Sławek, Jan Hoppe, Eugeniusz Jurkowski, Włodzimierz Szczepański, Franciszek Urbański i Wojciech Sosniński. W pozostałych okręgach na terenie całego kraju ze starego parlamentu kandydują następujący posłowie: Bronisław Chojnacki (Sierpc), Klemens Koczorowski (Płock), Tadeusz de Thun (Skierniewice), Franciszek Bartczak (Sieradz), Wadowski (Łódź), Wymysłowski (Łódź), Mincberg (Łódź), Felicjan Sławoj Składkowski (Kalisz), Karśnicki (Kalisz), Drozd-Gierynski (Piotrków), Nowicki (Radomsko), Sowiński (Zawiercie), Tomaszewicz (Sosnowiec — poprzednio z Włocławka), Baran (Czortków), Biłuch (Tarnopol), Bura (Równe), Bodziony (Nowy Sącz), Długosz (Opole), Dudziński (Bydgoszcz), Ekert (Sambor), Donimirski (Leszno), Marchlewski (Gdynia — poprzednio Grudziądz), Gdula (Kraków), Gorczyca (Jędrzejów), Głowacki (Poznań), Haczyński (Lublin), Hutten-

Czapski (Nowogródek), Jedynek (Jasło), Jachoda - Zóltowski (Kraków), Kamiński (Oszmiana), Kociuba (Chełm), Krawczyński (Sandomierz), Lubelski ks. (Tarnów), Łohodziński (Nowy Sącz), Maleszewski (Wilno), Michalski (Inowrocław), Mudryj (Lwów), Ostrowski (Lwów), Perfecki (Sokal), Piechotek (Rybnik), Pietrzak (Świętochłowice), Pimonow (Głębockie), Sikorski (Poznań), Skrypnik (Łuck), Sommerstein (Lwów), Surzyński (Poznań), Szumowski (Siedlce), Szymanowski (Baranowice), Tatarszak (Łuków), Ostafin (Złoczów — poprzednio Sanok), Wagner (Lwów), Witwicki (Drohybycz), Wojciechowski (Lwów — poprzednio Stryj), Wolański Iwan (Stanisławów), Wróblewski (Ostrów Wlkp.), Wójcik (Sandomierz), gen. Żeligowski Lucjan (Wilno).

Zśród wymienionych kandydatów ze starego parlamentu kandyduje ponownie 2 Żydów, 6 Ukraińców i 1 Rosjanin.

Zśród zaś 490 przedstawionych kandydatów do Sejmu o mandat poselski ubiega się zśród mniejszości narodowych 7 przedstawicieli narodowości żydowskiej, 24 — ukraińskiej, 2 — starorusińskiej i 1 rosyjskiej.

## Prawie 60.000 ha rozparcelowano w pierwszym półroczu b.r.

W ciągu pierwszego półroczia b.r. parcelacja rządowa, prywatna i PBR oraz osadnictwa wojskowego objęła na terenie całego kraju 59.119,3 ha, z czego parcelacja rządowa — 14.774,6 ha.

W poszczególnych województwach wyniki parcelacji przedstawiają się w sposób następujący: woj. warszawskie — ogółem 4.363,8 ha, w tym parcelacja rządowa — 559 ha; łódzkie — 918 (101,2); kieleckie — 2.671,9 (165,3); lubelskie — 7.374,5 (902,6); bielskie — 1.848,1 (438,7); wileńskie — 4.212,8 (265); nowogródzkie — 4.747 (135); poleskie — 5.735 (38,3); wołyńskie — 3.943,2 (115,3); tarnopolskie — 2.782,7 (—); stanisławowskie — 260 (1,7); łomżyńskie — 1.989 (—); krakowskie

— 511,4 (—); śląskie — 27,1 (0,3); poznańskie — 5.179,8 (2.590,8) i pomorskie 12.594 (9.729,9).

Jak wynika z powyższego zestawienia parcelacja rządowa — to jest parcelacja gruntów stanowiących własność państwa lub przez państwo wykupionych, prowadzona jest w największych rozmiarach w województwach zachodnich, w pozostałych zaś dzielnicach przeważa parcelacja prywatna. Skoncentrowanie parcelacji rządowej w województwie poznańskim i pomorskim znajduje swe uzasadnienie przede wszystkim w faksie skupienia na tych obszarach dość znacznego zapasu ziemi, podlegającego — w myśl przepisów ustawy o

wykonaniu reformy rolnej — obowiązkowi parcelacyjnemu.

To kształtowanie się stosunków agrarnych na zachodzie kraju, przy wyczerpaniu się zapasów gruntów w niektórych innych województwach (szczególnie w woj. krakowskim) oraz niezwykle wprost przeludnienie niektórych dzielnic, skłoniło w swoim czasie rząd do podjęcia systematycznej i szerokiej akcji osadniczej w zachodniej części kraju. Akcja ta połączona jest z przesiedleniem ludności dzielnic przeludnionych do województw zachodnich. Przy tym stosowana jest następująca zasada: ok. 1/3 ziemi parcelowanej przez rząd na terenie województw zachodnich poświęca się na uzupełnienie gospodarstw karłowatych, zaś 2/3 przeznaczają się na osadnictwo. Z tych dwóch trzecich — 2/3 przypada miejscowym nabywcom, a pozostałe działki przydziela się rolnikom z innych okolic przeludnionych.

W tym kierunku zmierzać będzie parcelacja rządowa jeszcze przez dłuższy czas.

## O rzemiosło polskie w Gdańsku

Telegram własny

Gdańsk, 19. 10. (tel. wł.)

W Resursie Kupiecko - Rzemieśniczej w Gdańsku odbyło się plenarne posiedzenie Polskiego Związku Gospodarczego. Po uczczeniu pamięci śp. Jana Ciesielskiego, zmarłego niedawno pracownika Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego, podano do wiadomości szereg komunikatów. W dyskusji poruszono m. in. sprawę kredytów dla kupiectwa i rzemiosła polskiego w Gdańsku, jakie już przyznano kupiectwu i rzemiosłu na Pomorzu. W dalszym ciągu zebrania omawiano szereg innych aktualnych spraw. Podano również do wiadomości, że w myśl deklaracji przewodniczących delegacji polsko - gdańskiej do rokowań gospodarczych zatrudniać można młodocianych pracowników Polaków, którzy nie są zobowiązani do „służby wiejskiej”. Ponadto podał prezes do wiadomości, że utworzona została specjalna sekcja rzemieślnicza, której przewodniczącym mianowany został członek zarządu p. Wrocławski. (S)

## Piękny dzień Wyrzyska

Telegram własny

Wyrzysk, 19. 10.

W Wyrzysku wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszego w Polsce Powiatowego Domu Dziecka. Na uroczystość tę przybył wojewoda pomorski, min. Raczkiewicz oraz liczni przedstawiciele władz wojewody i oświaty oraz społeczeństwa. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. bisk. Laubitz. Równocześnie na stadionie miejskim w obecności Pana Wojewody odbyło się uroczyste odznaczenie Krzyżami Zasługi 8 mieszkańców powiatu. Akt ten poprzedziła niezwykle wzruszająca uroczystość. Przy dźwiękach hymnu narodowego Pan Wojewoda wręczył siwej staruszce - wdowie po bohaterskim chłopie wielkopolskim Drzymale — dyplom stwierdzający zaliczenie śp. Michała Drzymały w poczet Kawalerów orderu Polonia Restituta. (S)

## Śniegi w Sowieciech

Moskwa, 19. 10. (ATE)

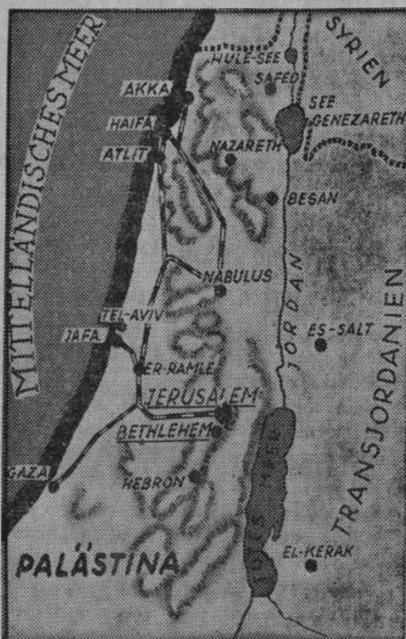
W całym ZSRR zanotowano obfite opady śniegu. W Moskwie gruba warstwa śniegu pokryła ulice, tamując ruch tramwajowy i autobusowy. Szczególnie obfite śniegi spadły na Syberii i w kraju uralskim. Na niektórych odcinkach linii transsyberyjskiej ruch pociągów wobec zasp śnieżnych odbywa się ze znacznym opóźnieniem.

W prasie sowieckiej ukazały się alarmujące artykuły, wyrażające obawę, że koleje sowieckie nie są przygotowane do okresu zimowego. Pociągnięto to za sobą niewykonywanie planu transportów kolejowych, a w konsekwencji może wywołać poważne trudności w przemyśle.

## Wykolejenie pociągu

Londyn, 19. 10. (ATE)

Z Kalkuty donoszą o wykolejeniu pociągu pośpiesznego w odległości 90 mil od Patna. Przyczyną katastrofy nie jest dotychczas znana, lecz zachodzi przypuszczenie, że wykolejenie nastąpiło wskutek aktu sabotażu. 30 pasażerów odniosło ciężkie obrażenia. Należy podkreślić, że w ubiegłym roku wydarzyła się w tym samym miejscu wielka katastrofa, w czasie której 80 osób poniosło śmierć a 64 odniosło ciężkie lub lekkie obrażenia.



### Wydarzenia w Palestynie

Ludność cywilna angielska straciła wszelką możliwość kontroli nad rejonem starego miasta Jerozolimy. Arabowie są panami położenia.

Jednokrotnie już dawał wyraz poglądom swym na te sprawy.

Każde rozwiązanie, które by nie brało pod uwagę tej własnie międzynarodowej strony problemu palestyńskiego, minie się z celem. Oczywiście nie można zaprzeczyć, że rząd angielski natrafia na trudności istotnie wielkie. Jednak w dużej mierze wi-

# Koncepcję Jana Baty realizuje rząd gen. Syrového

Poznań, 19. 10.

Nurły nowych koncepcji społecznych przepływają przez wszystkie organizmy narodowe. Jest to skutek wielkich wstrząsów, jakie dokonywują się po wojnie światowej.

Jednym z reformatorów ustroju społeczno-gospodarczego jest Jan Bata, który w piśmie wydawanym przez jego zakłady przemysłowe w Zlinie wystąpił z projektem przebudowy techniczno-gospodarczej Czechosłowacji. Bata pisze w piśmie „Zlin“:

„Zamiast polityki należy mieć na uwadze budowę naszego państwa. Należy budować na nowej demokracji, na demokracji, którą wybierać będzie lud a nie partie polityczne. Zarząd państwa musi znaleźć drogę do przyjaznych stosunków z naszymi sąsiadami i postarać się o współpracę z nimi. Dziś znajdujemy się w takiej sytuacji, że nie wolno nam ustosunkować się do nikogo wrogo. Nie wątpię, że uda się nam po pewnym czasie uregulować nasze stosunki z sąsiadami.

Po takim wstępie stwierdza Bata, że Czechosłowacja nie uniesie ciężaru zaopiekowania się wszystkimi urzędnikami i innymi, którzy wrócą z terenów zajętych przez państwa zainteresowane. Wyłoni się więc problem zatrudnienia ich i nie będzie go można rozwiązać za pomocą systemu biurokratycznego. W okresie przejściowym wielką ilość ludzi musi się zatrudnić przy budowie nowych dróg komunikacyjnych lądowych i wodnych. Okres odbudowy raczej przebudowy państwa radzi Bata podzielić na trzy lata.

„Możliwe — pisze — Bata — że na to potrzebny byłby okres dłuższy, ale obawiam się, że w dzisiejszej naszej biedzie nie możemy pozwolić sobie na termin dłuższy. Chodzi o to, aby znaleźć środki do szybkiego przeprowadzenia tej budowy. Nie wstydzimy się, że o nas mówić się będzie, że naśladujemy Rzeszę niemiecką. To, co piszę tutaj, nie jest czymś nowym. Wielekroć w ostatnich latach pisałem to samo. Tylko że wówczas nie było ludzi, którzyby chcieli to słyszeć.”

I snuje Bata taki plan zmobilizowania bezrobotnych dla prac inwestycyjnych:

„W Obozach Pracy”, do których powołani zostaną na podstawie ustawy wszyscy pobierający zasiłek bezrobocia, będą nauczyciele-instruktorzy, którzy uczyć będą w wolnym czasie obozowców nowych zawodów, aby po służbie w obozie pracy mogli znaleźć zajęcia w nowych gałęziach przemysłowych.

W obozach przeprowadzone musi być przeszkolenie ludzi zawodów zanikających do zawodów nowo powstających.

Przestaliśmy być twierdzą demokracji przeciw dyktatorom. Musimy spróbować być mostem pokojowej wymiany towarów między zachodem i wschodem, północą i południem. Musimy wybudować i komunikacyjny kanał, któryby połączył Dunaj z Łabą i Odrą. Wszystkie połączenia komunikacyjne leżą dziś w naszym interesie, gdy interesy wojskowe właściwie odpadły. Nie jesteśmy dla nikogo niebezpieczni i nie widzimy powodu, dlaczego nie mielibyśmy szukać dróg do bezpośredniej współpracy. Nie trzeba bezradnie opuszczać głów ani rąk zwieszać nam nie wolno. Naodwrot: głowa, ręce i nasze serca ściśnięte boleć muszą wykonać wiele rzeczy, abyśmy mogli

przynajmniej w kilku generacjach spłacić dzisiejsze długi. Będziemy musieli wysilić się, abyśmy przekonali mocarstwa o konieczności zmniejszenia tych długów, które zasięgnęliśmy właściwie na nic. Nie będziemy holdować myśli o zemście względnie o awanturniczej i radykalnej obronie. Nie. Pocziwاً i całodzienną pracą naszą będziemy służyli idei naszego bytu narodowego

bez jakichkolwiek ubocznych zamiarów przeciw komukolwiek w Europie. W górę serca! Zaczyna się dla nas nowa walka. Walka o tyle najpiękniejsza, że w niej odznaczyć się może jednostka i że nie będzie już zwyciężonych. Walkę prowadzić musimy środkami pokojowymi, konkurencją rozumu, zdolności i rzetelności każdego poszczególnego człowieka.”

## Obozy Pracy w Czechach

Praha, 19. 10.

W ślad za inicjatywą Jana Baty organizowania Obozów Pracy, rząd gen. Syrového już wydał szereg zarządzeń łączących z ewtl. demobilizacją i zmianami terytorialnymi, z odnowieniem gospodarki prywatnej. Komitet ekonomiczny rady ministrów zajął się sprawą Obozów Pracy, do których wcieleni będą bezrobotni, zwłaszcza ci, którzy wracają z czynnej służby wojskowej i nie mogą znaleźć pracy. Odnośne rozporządzenie już ogłoszono.

Obozy pracy wykonywać będą roboty użyteczności publicznej. W ramach tej organizacji dbać będzie się o to, aby prace te nie wyłączały i nie szkodziły normalnej przedsiębiorczości. Wyjątkowo obozy pracy użyte być mogą i do innych robót, których wykonanie jest pod względem gospodarstwa państwowego naglące.

Obozy pracy zorganizowane będą na zasadach wojskowych i będą miały odpowiednią ilość wojskowych kierowników i organów administracyjnych oraz bezrobotnych, którzy przekroczyli 18 rok życia, a to według doboru urzędu powiatowego na podstawie ewidencji, sporządzonej według zgłoszeń bezrobotnych w urzędach powiatowych. Ci, którzy wcieleni zostaną do obozów pracy, otrzymywać będą pożywienie, mieszkanie i mundur. Oprócz tego otrzymywać będą dodatkiienne i pracownicze. Członkowie rodziny wcielonego do obozów pracy otrzymywać będą zapomogę. W czasie pobytu w obozach pracy nikomu nie

przysługuje prawo poboru zapomogi dla bezrobotnych z funduszków państwowych.

Obozy pracy przygotowane zostały przez trzy resorty administracji państwowej, ministerstwo obrony narodowej, ministerstwo robót publicznych i ministerstwo komunikacji. Dlatego też w obozach pracy obowiązować będzie regulamin wojskowy. Do pracy w obozie powoływane będą i bezrobotne kobiety, o ile praca jest ich źródłem utrzymania. Kobiety badane będą przez lekarzy.

Członkowie obozów pracy zostaną ulokowani w koszarach, które nie były by w zupełności zajęte przez wojsko, w opuszczonych budynkach fabrycznych, w szkołach albo w specjalnie w tym celu wybudowanych barakach drewnianych. Każdy oddział będzie miał własną kuchnię. O ile chodzi o odzież, otrzymają członkowie obozu pracy mundury wojskowe, których dowództwo armii ma pod dostatkiem. Mundury będą oczywiście pozbawione wszelkich odznaczeń wojskowych.

Każdy członek obozu pracy otrzyma dziennie wynagrodzenie w wysokości 1,50 Kcz. Przywódca jednej grupy pracy otrzyma 2,— Kcz, dowódca batalionu pracy otrzyma 2,50 Kcz. Oprócz tego każdy członek otrzyma za każdą godzinę pracy 40 halerzy. Tygodniowo pracować będą 48 godzin.

Wszyscy członkowie obozów pracy mają oprócz tego prawo do opieki lekarskiej i szpitalnej w razie choroby i do wszelkich zapomóg, wzgl. rent w razie trwałej niezdolności do pracy.

## Ofenzywa japońska rozwija się w szybkim tempie

Tokio, 19. 10. (ATE)

Główna kwatera wojsk japońskich donosi, że ofenzywa w Chinach Południowych rozwija się w szybkim tempie. Japończycy zajęli miejscowości Hsiayung, położoną

że walki z Japończykami, którzy po wylądowaniu w zatoce Bias posuwają się dwiema kolumnami wzdłuż rzeki, przybierają na sile.

Ze strony japońskiej nadzwyczaj ener-



Japońskie bomby nad Kantonem.

Upadek Kantonu jest kwestią krótkiego czasu, albowiem Chińczycy nie są w możności powstrzymać pochodu Japończyków. Ponadto Kanton jest zaatakowany z nowej strony, gdyż Japończycy zdołali wylądować wojska w delcie rzeki Kantonu.

w odległości 10 km. na północ od rzeki. Wschodniej i 40 km. na północ od miejsca lądowania. Chińczycy stawiają, jak dotychczas, ślaby opór. Dowództwo japońskie oczekuje bardziej zaciętych walk wzdłuż linii obronnej, położonej na wschód od kolei Kanton — Kowloon.

Komunikat chiński donosi z Hankou,

gicznie działa lotnictwo: eskadra licząca 102 aparaty, zrzuciła na różne punkty przeszło 400 ciężkich bomb, w tej liczbie 50 na kolejkę Kanton — Kowloon i 100 na kolejkę Kanton — Hankou.

Komunikat chiński również donosi, że pod naporem przeważających sił japońskich, Chińczycy odstąpili od m. Sin-Yang

na kolejkę Pekin — Hankou. Japończycy posuwają się naprzód wzdłuż linii kolejowej ku Hankou, planując uderzenie na grupę miast Hankou — Uczan — Uhan od północy. Dowództwo chińskie nie uważa jednak tego kierunku za niebezpieczny, bowiem w kilkudziesięciu kilometrach na południe od m. Sin-Yang miejscowość dotąd równinna jest przzerwana kilkoma pasmami górskimi, mało dostępnymi dla operacji wojennych na większą skalę. W tych właśnie pasmach Chińczycy przygotowują za wczasu obronne pozycje.

Na innych odcinkach frontu Hankou sytuacja pozostaje na ogół bez zmian, mimo intensywnych walk, Japończykom nie udało się zbliżyć do Hankou. Jedna kanonierska japońska zatopiona została przez chińską artylerię nadbrzeżną i 8 innych okrętów zostało poważnie uszkodzonych.

## Zajścia w Bratysławie

Budapeszt, 19. 10. (ATE)

Jak donoszą z Bratysławy w niedzielę doszło w Bratysławie przed kościołem Franciszkanów do krwawych zajść. Policja i żandarmeria czeska zaatakowała tłum, wychodzący z kościoła, ponieważ po odprawionej mszy św. w kościele odgrywano hymn narodowy węgierski. W czasie starcia 14 osób poraniono ciężko, 5 z rannych odstawiono do szpitala, podczas gdy pozostałych ludność węgierska ukryła w domach, obawiając się dalszych aktów gwałtu wobec rannych. Kilku z pośród rannych walczy ze śmiercią.

Policja przeprowadziła masowe aresztowania wśród Węgrów. Przytrzymało m. i. siostrę przewodcy mniejszości węgierskiej hr. Luizę Esterhazy, która udzielała pierwszej pomocy rannym Węgom. Wypuszczono ją na wolność dopiero po kilku godzinach na skutek interwencji drugiego przewodcy Węgrów, Andrzeja Jarosza.

## Obieg pieniężny w Polsce

Ogólny obieg pieniężny w Polsce na dzień 30 września r. b. osiągnął 2.008,7 mln. złotych wobec 1.494,5 mln. zł. na dzień 30 września 1937, zwiększył się więc o 514,2 mln. zł. Przy tym obieg biletów bankowych wzrósł z 1.044,8 mln. zł do 1.547,5 mln. zł, a więc o 502,7 mln. zł a obieg bilonu z 449,7 do 461,2 mln. zł czyli o 11,5 mln. zł. Obieg bilonu srebrnego wzrósł z 363,7 mln. do 372,4 mln. a innego z 86 mln. do 88,8 mln. zł.

W pierwszej dekadzie października b. r. obieg biletów bankowych zmniejszył się o 86,8 mln. do kwoty 1.460,6 mln. zł, a to wskutek spłaty kredytów lombardowych, zaciągniętych przez instytucje oszczędnościowe i bankowe w Banku Polskim w ostatniej dekadzie września. Najbliższe dekady przyniosą niewątpliwie dalszy znaczny spadek obiegu pieniężnego, ponieważ spłata zaciągniętych kredytów wskutek dużego napływu wkładów do instytucji pieniężnych odbywa się w szybkim tempie.

## Sąd najwyższy w sprawie wyborów

Izba Cywilna Sądu Najwyższego zajmie się w dniach najbliższych na posiedzeniu plenarnym rozpatrzeniem kwestii wyborczej. Kwestia ta jest bardzo aktualna, ponieważ art. 52 i 63 ust. wyb. mówią ogólnie o kresce, którą wyborca ma postawić w kwadracie na kartce wyborczej. Tymczasem podczas wyborów ubiegłych stwierdzono, iż wyborcy stawiali różne rodzaje kresek, kółek, krzyżyków, wężyków itd., co spowodowało umiędzielenie kilkudziesięciu tysięcy głosów.

## Pies wściekł się przy głośniku

W tragiczny sposób zakończyła się dla państwa Biggde w Londynie audycja radiowa, nadawana z Kapstadtu. Po obszernym referacie o racjonalnej hodowli psa rasywatego, wygłoszonym z okazji otwarcia wystawy psów, audycję zakończono transmisją szczekania, zgromadzonych na wystawie psów. Niesione na falach eteru skowity i szczekania psów wprowadziły buldog państwa Biggde w taką wściekłość, że zaczął rzucać się do głośnika, naszczekując gwałtownie. Gdy przyjaciel pana domu usiłował go powstrzymać, pies rzucił się na niego i przegryzł mu szyję tak fatalnie, że rozdarł tętnicę. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nieszczęśliwemu grozi trwała śmierć wskutek upływu krwi.

## Odnalezienie ruin dwóch miast

Moskwa, 19. 10. (ATE).

Sowiecka ekspedycja archeologiczna dokonała sensacyjnego odkrycia na terenie Turkiestanu. W pobliżu rzeki Czu odnaleziono ruiny miast Szeldzi i Tewakiet, zburzonych przez Mongołów w XII wieku. W ruinach tych miast odnaleziono szereg przedmiotów kultu i użytku domowego, ilu strujących kulturę Azji środkowej w okresie rozwoju potęgi państwa mongolskiego.

Prace nad odkopaniem ruin starożytnych miast azjatyckich rozszerzone będą na inne okolice, gdzie według przypuszczeń uczonych sowieckich muszą znajdować się ruiny starożytnej stolicy Kirgizów, Bała-

# W Wołęcynie na „żniwnioku”

## Reportaż ze Śląska Opolskiego

Choć minęły już dawno żniwa i rolnicy weszli w okres zajęć zimowych, zamieszczamy poniższy reportaż, jako ciekawą ilustrację ludu polskiego w Opolskim.

„Żniwniok” jest to przepiękny, staropolski zwyczaj, obchodzony przez lud śląski. Zwyczaj ten obchodzony w całej Polsce znany pod nazwą „Dożynek”.

Lud polski na Śląsku Opolskim zwyczaj ten zwie „żniwniokiem”. Jedną i drugą nazwa jest rdzennie polską i każda z nich zamyka w sobie tę samą treść. „Żniwniok” jest dawnym, śląskim zwyczajem. Powstał na polskiej ziemi. Zrodził się wśród polskiego ludu śląskiego. Dawniej, kiedy na ziemi śląskiej panowała wszechwładnie pańszczyzna, kiedy lud polski gnębiony był i wyzyskiwany przez niemieckich panów i właścicieli ziemskich, dola i los tego ludu ciężki był i godny politowania.

Za cały rok ciężkiej pracy na roli pana, otrzymywał lud śląski nędzne ochłapy, jakiegóż pomieszczenie i minimalną zapłatę. To też pod strzechą śląskiego rolnika przez cały rok mieszkała nędza, niedostatek i głód.

Tak było przez cały rok: w zimie, na wiosnę i w lecie. Nadchodziły żniwa. Od wczesnego rana do późnej nocy, w pocie czoła trzeba było pracować. Ale kiedy skończył się czas żniw, kiedy stodoły i śpi-chlerze, pełne były zbiorów, wieś cała przygotowywała się z wielką starannością do obchodu „żniwnioka”.

Rano, do południa szli wszyscy do najbliższego kościoła na uroczyste nabożeństwo, by w gorącej modlitwie podziękować Panu Bogu za urodzaj i szczęśliwe zebranie plonów oraz prosić Go o dalszą opiekę i pomoc w ciężkiej doli.

Po południu natomiast zbierała się cała wieś i śpiewając różne swoje, polskie piosenki, szła ze „żniwniokiem”, to jest z wieńcem, uwitym ze zboża, jabłek, ziemniaków, winogron i różnych innych płodów ziemi, do swego pana do dworu. Tu wręczano panu uroczyste „żniwnioki”, śpiewano mu piosenki, składano życzenia i proszono o dobre serce. Pan, i ile istotnie miał dobre serce, przyjmował wówczas swych poddanych, dał im się przynajmniej raz do roku najesć do syta i popić żytniówką, warzonej w najbliższej, dworskiej gorzelni.

I dzisiaj, chociaż w nieco zmienionej formie, polski lud na Śląsku Opolskim nadal obchodzi i pielęgnuje ten przepiękny zwyczaj swych ojców. Obok ojczystej mowy i wiary jest tu jednym z czynników, który zawsze przypomina, że lud ten jest gospodarzem tej ziemi.

Byłem na takim „żniwnioku” na Śląsku Opolskim w Wołęcynie, powiat Oleski. — Skromny, ale jednak wzruszający swą prostotą był obchód pięknego polskiego zwyczaju rolniczego. W dwóch skromnych salach miejscowego rolnika zebrali się przybyli goście i młodzież miejscowej szkoły powszechnej, pod kierownictwem nauczyciela. W jednej salce wystawiono na pokaz produkty rolne miejscowego Koła Rolników Polskich. Widzimy tam pięknie wyhodowane ziemniaki, kapustę, ogórki, pomidory, marchew, dynie oraz różne inne produkty ziemne. W salce drugiej, w której mieści się świetlica miejscowego oddziału Związku Polaków w Niemczech, odbyła się wspólna uroczystość. Zebranych gości powitał serdecznie prezes, prosząc, aby uroczystość dzisiejszą rozpoczęto starym, polskim zwyczajem przez odśpiewanie pieśni do „Matki Serdecznej”, która opieką swą otacza cały Polski Naród. Poprzez otwarte okna popłynęły rzewne słowa modlitwy: „Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi...”

Ucichła skarga, zawarta w słowach błagalnej pieśni. Goście posiadali na ławach. Teraz wystąpiła ze swym programem młodzież miejscowej szkoły polskiej. Piękny wierszyk p. t. „Do Boga” wypowiedziała mała Terenia, Henio bardzo ładnie deklamował wierszyk o wiosce rodzinnej. A potem oieniutkie, dziecięce głosy zanuciły przepiękną, polską pieśń: „Ojczy, z niebios...”. Otylcia wzruszająco powiedziała nam o tym, o co się modlić trzeba, a braciszek jej Herbert przypomniał wszystkim, „Jak trzeba kochać Ojczyznę”. „Klarcia mówiła o zgodzie w rodzinie, a braciszek

jej Teoś wygłosił wierszyk p. t. „Kochajmy się”.

Wierszyki przeplatane były piosenkami i tworzyły bardzo piękny obraz pracy polskiej szkoły i polskiej dziatwy szkolnej. A kiedy występ najmłodszych naszych pokoleń był skończony, Arka Bożek. Kto to jest Arka Bożek, nie trzeba mówić. Zna ją go wszyscy nasi rodacy w Niemczech, znamy go i my tu, w kraju. Znamy również wszyscy sposób przemawiania tego dzielnego obrońcy ludu polskiego w Trzeciej Rzeszy. Słowa prelegenta były tak piękne i tak przekonujące, że niejednemu słuchaczowi łzy w oczach stawały. Mówił Arka o ciężkiej doli naszych braci za kordem, ale mówił również i o tym, by nikt nie tracił nadziei i wiary w lepszą przyszłość. Mówił o tym, że Polacy w Niemczech chcą być i są lojalnymi obywatelami, że chcą pracować dla państwa w którym żyją, ale domagają się również swych praw, chcą mieć swoje prawa do życia, bo praw tych nikt im odebrać nie może.

W dalszym ciągu obchodu „żniwnioka” Teatr Kukiełek przy Związku Polaków w Niemczech z Opola odegrał sztukę rolniczą p. t. „Jaka praca, taka płaca”. Autorem sztuczki jest nasz kochany „Karlik z Kocyndra”, prof. Stanisław Ligoń. Goście z żywym zainteresowaniem śledzili przebieg akcji.

Na zakończenie uroczystości przemówił dyrektor Banku Ludowego w Oleśnie p. Michałek, który w serdecznych słowach

podziękował wszystkim za przybycie i wezwał do odśpiewania hasła Polaków w Niemczech.

Potem ławki, stoły i krzesła poszły w kąk. Puszczono patefon i kilkanaście par puściło się w tany. Tańczyli wszyscy. Młodzi i starzy; z bliska i z daleka, gdyż na obchód „żniwnioka” przybyli goście z kilku sąsiednich miejscowości. Byli więc rodacy z Kościelisk, z Psurowa, ze Sternalic i z Radłowa, z Oleśna i z Wielkich Borków.

Uroczystość „żniwniokowa” pozostawiła wśród wszystkich miłe i niezapomniane wrażenie. A chociaż odbyła się w skromnych warunkach, to jednak utwierdziła wszystkich w przekonaniu, że Polacy tam żyją, że nie ma takiej siły, która by z pierś tego ludu, który na ziemi śląskiej od wieków żyje, potrafiła wyrwać serce polskie i wyrwać mowę ojczystą.

Na zakończenie wypada jeszcze kilka słów powiedzieć o pracy i znaczeniu Teatru Kukiełek przy Związku Polaków w Niemczech. Wiemy dobrze wszyscy o tym, jak ogromną rolę w pracy kulturalno-oświatowej odgrywa żywe słowo, a szczególnie teatr. Pragnąc w ciężką dolę naszych braci wnieść choć odrobinę radości i oderwać od trosk i kłopotów życia codziennego, często na Śląsku Opolskim gości Teatr Polski z Katowic, dając przedstawienia, które cieszą się ogromnym powodzeniem.

Teatr Katowicki może jednak docierać tylko do większych miast i osiedli, natomiast wieś, odległe od większych ośrodków życia kulturalnego pozbawione są niemal zupełnie wszelkiego rodzaju rozrywek

i atrakcji duchowych.

W tym też celu, oprócz amatorskich zespołów teatralnych powstał przed rokiem, stały Teatr Kukiełek przy Związku Polaków w Niemczech, który przeznaczony jest przede wszystkim dla polskiej młodzieży, ale na którego występy tłumnie również przybywają starsi.

Teatr Kukiełek rozwija się dobrze. W roku 1937 zorganizował Światowy Związek Polaków z Zagranicy kurs teatru kukiełkowego w Zakopanem. Kurs trwał cztery tygodnie i przeznaczony był tylko dla instruktorów spośród Polonii Zagranicznej. Ukończył go również obecny kierownik, który z całym zamiłowaniem poświęca się tej dziedzinie pracy.

O rozwoju Teatru Kukiełek przy Dziełach I Związku Polaków w Niemczech świadczy najlepiej fakt, że wciąż roku swego istnienia zorganizowano już cztery samodzielne zespoły: w Opolu, w Strzelcach, w Bytomiu i Raciborzu. Każdy z tych zespołów obsługuje swój rejon działania. Pracownia kukiełek znajduje się również w Opolu.

Florian Spiowak.

### SLUCHAMY RADIA

Piątek, dnia 21 października 1938 r.  
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Orkiestra mandolinistów „Kaskada”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.00 „Skąd ta wrzawa, skąd ten ruch, kto odgadnie — ten jest zuch” — zagadka dźwiękowa dla młodzieży. 15.15 Poradnik sportowy. 15.25 Muzyka obiadowa. 16.00 Wiadomości dziennika radiowego. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Rymy dziecięce, pieśni narodowe i pieśni żołnierskie Karola Szymanowskiego. 16.50 Społeczeństwo ptaków — pogadanka. 17.00 Miniatury kwartetowe. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.30 Teatr Wyobraźni: „Maria”. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 Chór Polskiego Radia. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Nowe przemiany poezji polskiej — szkice literackie. 22.45 Muzyka z płyt. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski — w języku obcym.

Poznań. 8.10 Wiadomości bieżące. 8.15 Nasz koncert poranny — płyty. 8.55 Pogawędka dla kobiet. 14.00 Fragmenty ze słynnych operetek i filmów — płyty. 14.45 Nasz program na jutro. 14.50 Przegląd giełdowy. 17.45 Rozmaitości. 18.00 Skrzynka rolnicza. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 22.45 Muzyka — płyty. 23.00 Zakończenie audycji.

### SLUCHAMY ZAGRANICZY

19.40 Hamburg. Koncert Filharmonii Berlińskiej. 20.10 Monachium. Koncert symfoniczny. 20.10 Budapeszt. Recital fortepianowy Józefa Pembaura. 20.10 Wiedeń. Koncert Wagnerski. 21.00 Mediolan. „Kraina uśmiechu”. 22.45 Drottwich. „Judyta”.

### STAN RADIOFONIZACJI SZKÓŁ.

Akcja radiofonizacji Małopolski Wschodniej rozwija się nader pomysłnie. Trzy województwa południowo-wschodnie, a mianowicie: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie liczyły przed trzema laty około 50.000 radioabonentów, natomiast dziś zarejestrowanych jest na tym terenie około 115.000 słuchaczy radia.

Według przybliżonych obliczeń w 24 powiatach Małopolski Wschodniej na ogólną ilość 56 powiatów istnieje około 15.000 świetlic, korzystających z audycji radiowych. Również liczba szkół posiadających odbiorniki radiowe wzrosła w ostatnich czasach bardzo poważnie.

### DZIEŁA PADEREWSKIEGO — PRZEZ RADIO.

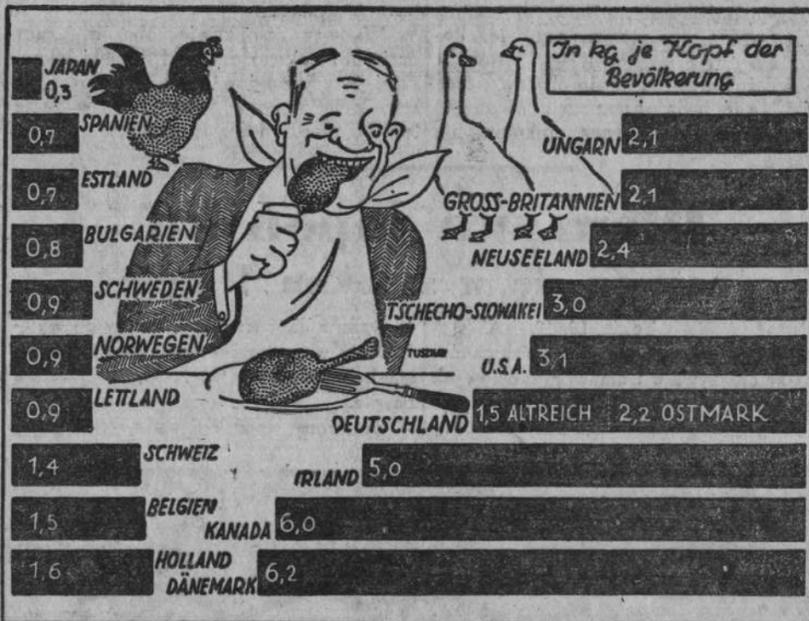
Wieczorny koncert czwartkowy (20. 10.) o godz. 23.05 poświęca Polskie Radio twórczości Ignacego Paderewskiego. Aniela Szlemińska odśpiewa sześć pieśni, Józef Turczyński zaś wykona Sonatę Fortepianową. Wielki mistrz, którego gry słuchała nie dawno z zapartym oddechem cała Polska i cała Ameryka — przypomni się radiosłuchaczom jako niezwykłej miary kompozytor.

### RADIO INFORMATOR.

Uwaga! Każdy radiosłuchacz może skorzystać z premii „Radio-Informatora Kalendarza-Przewodnika Radiosłuchacza na rok 1939”. Należy tylko do dnia 15 grudnia bieżącego roku przesłać na konto P. K. O. 14.134 sumę złotych jeden, by otrzymać za tę cenę egzemplarz „Radio-Informatora”, który ukaże się już w grudniu bieżącego roku i kosztować będzie złotych dwa.

Kto pragnie mieć w domu fotografie najpopularniejszych wykonawców audycji radiowych, winien jaknajprędzej na konto P. K. O. 14.134 wpłacić sumę złotych jeden, podając jednocześnie wyrażnie swój adres.

### Gdzie najczęściej spożywa się drobiu



Coprządza ludzie konsumują najczęściej wołowiny, baraniny i wieprzowiny, ale w niektórych krajach spożywanie drobiu jest szczególną właściwością smakoszy. W Danii i Kanadzie spożycie drobiu wynosi okrągło 6 kg na głowę. Wykres nasz wskazuje dosadnie statystyczne dane konsumpcji drobiu.

### Rudzi mają szczęście w małżeństwie

Jeden z holenderskich psychologów po długich studiach, przeprowadzonych nad zagadnieniem zawierania małżeństw i ich szczęśliwego, względnie nieszczęśliwego pojęcia doszedł do wielu ciekawych wniosków. Między innymi twierdzi on, że ludzie o rudych włosach mają szczególne szczęście w pożyciu małżeńskim i to zarówno mężczyźni jak kobiety. Na wielu przykładach stwierdził on, że zwłaszcza rudzi mężczyźni są tymi szczęśliwcami, którzy w małżeńskim stanie doskonale się czują, a żony ich są wzorowymi małżonkami.

Niezależnie od twierdzeń uczonego psychologa, bo już 50 lat temu, powstało w Paryżu zrzeszenie kobiet, które było tego samego zdania. Właśnie tego roku obchodzi 70-lecie swoich urodzin założycielka zrzeszenia, które istnieje do tej pory pod nazwą „Klub wielbicieli rudych mężczyzn”. Warunkiem przyjęcia do klubu jest złożenie przez kandydatkę uroczystego przyrzeczenia, że nigdy nie wy-

jdzie za męża, jeśli na swej drodze nie spotka rudego mężczyzny, któryby reflektował na małżeńskie okowy. Życie wewnętrzne klubu przedstawia się dość oryginalnie. By umożliwić członkiniom „wyszukanie” rudego męża, zaprasza się na przyjęcia, urządzone dwa razy w tygodniu, rudych mężczyzn. Widok jest ciekawy, bowiem różnowłosym członkiniom klubu towarzyszą wyłącznie rudzi wybrańcy losu. W apartamentach klubowych pełnią służbę rudzi kamerdynerzy.

Najciekawsze z tej całej osobliwej historii jest to, że, jak zapewnia sędziwa założycielka i prezeska klubu wszystkie członkinie wyszły za męża za rudych... oprócz niej, bowiem ona nie mogła znaleźć odpowiadającego jej gustowi rudego koloru włosów. Przedstawicielkom prasy oświadczyła w dalszym ciągu swych wynurzeń, że wszystkie członkinie są szczęśliwe w pożyciu małżeńskim z rudymi.

**UWAGA**

**Zaborowo!**

p. Leszno  
Agenturę „NOWEGO KURIERA” prowadzi  
**p. Synoradzki Wincenty**  
Agentura przyjmuje zamówienia na  
**ogłoszenia i abonament**  
Administracja Nowego Kuriera

**Zbąszyń**

— Obwody wyborcze do Sejmu. Podział Zbąszynia na obwody do głosowania do Sejmu, które odbędą się w dniu 6 listopada br. jest następujący: Do obwodu I-go miasta Zbąszynia należą ulice: Graniczna, Plac Rejtana, Dolna, 17 Stycznia, Inż. Wigury, Łąkowa, Zygmunt, Batorego, Mostowa, Łazienki, Zbąskich, Krótka, Jeziora i Plac Wolności. Biuro obwodowej komisji wyborczej znajduje się w Ratuszu. Przewodniczącym komisji wyborczej jest p. Podgórski, zastępcą p. Korus. Lokal wyborczy w sali hotelu „Adam” przy ulicy 17 Stycznia.

Do Obwodu II miasta Zbąszynia należą ulice: Ciemna, Garczyńskich, Senatorska, Chłodna, Rynek, Kościelna, Rybaki, Chmielna, Kap. Żwirki, Marcinkowskiego, Polna, Marsz. Piłsudskiego, Folwarczna, Leśne Domki, Przysiołki, Poznańska, Warszawska, Miodowa, Bronisława Pierackiego, Targowisko i Plac Krakowski. Biuro Obwodowej Komisji wyborczej znajduje się w Ratuszu. Przewodniczącym Obwodu Wyborczego jest p. Pawlaczyk, zastępcą p. dr. Kurlus. Lokal wyborczy znajduje się w szkole przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

— Strzelanie o mistrzostwo. Staraniem Związku Urzędników Skarbowych Koła Celnego w Zbąszyniu odbyło się w niedzielę na strzelnicy małokalibrowej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego strzelanie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Kurasieńskiego. Z inicjatywy KPW w roku 1938 r. Miejski Komitet PW i WF, zdając sobie sprawę z ważności sportu strzeleckiego, ufundował puchar wędrowny dla najlepszego zespołu strzeleckiego, który znajdował się z rządu przez dwa lata w rękach KPW, zaś trzeci rok w rękach Urzędników Celnym i znowu wrócił do KPW. Zawody odbyły się oddaniem strzałów honorowych przez pp. burmistrza Michalika, komisarza Straży Granicznej Przybylskiego, naczelnika Urzędu Celnego Patera i zawiadowcę stacji Gruszkę. Do zawodów stanęło osiem zespołów strzeleckich po 5-ciu zawodników w zespole. Pierwsze miejsce i puchar wędrowny zdobył zespół Ogniska KPW. Drugie miejsce zdobył Związek Powstańców Wielkopolskich. Trzecie miejsce zdobyła Straż Graniczna. Czwarte miejsce urzędnicy celni, piąte Halerczycy, szóste Policja, siódme Związek Strzelecki i ósme Sokoli.

W wynikach indywidualnych mistrzostwo miasta zdobył p. Stanisław Szefer z KPW. Drugie miejsce p. Czesław Kokociński. Trzecie miejsce p. Lehman. Nadmienić wypada, że zespoły składały się przeważnie z członków KPW., którzy również należą do innych organizacji. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród nastąpiło w sali recepcyjnej Dworca. Przedstawiciele władz i gości powitał wiceprezes p. Kurasieński, przedstawiając cele sportu strzeleckiego oraz wręczając zwyciężcom zespołom dyplomy i puchar wędrowny.

— Obwody wyborcze do Senatu. Obwód Zbąszyń I. tj. miasto Zbąszyń. Zebranie obwodowe odbędzie się w sali hotelu p. Fellnera. Biuro przewodniczącego znajduje się w Ratuszu. Do obwodu wyborczego nr. 2 Zbąszyn należą gminy Zbąszyń i Miedzichowo. Zebranie obwodowe odbędzie się w sali hotelu „Adam” w Zbąszyniu przy ulicy 17 Stycznia, zaś biuro przewodniczącego obwodowego zebrania znajduje się w kancelarii Zarządu Gminnego.

— Nowe boisko sportowe w Chrośnicy. W dniu 9 października odbyło się w Chrośnicy pod Zbąszyniem poświęcenie boiska sportowego oraz ogródków szkolnych. Całość uroczystości wypełniły przemówienia władz oraz gości. Na zakończenie uroczystości dzieci szkolne odśpiewały pod przewodnictwem p. naucz. Chojnackiej kilka pieśni oraz zadeklamowały kilka pięknych wierszy.

**Pieniądz najbiedniejszych trwonil na hulanki**

**Pracownik referatu bezrobocia pospolitym złodziejem**

Mogilno, 19. 10.  
Starostwo w Mogilnie w referacie bezrobocia zatrudniało niejakiego Kazimierza Ostacha, lat 30 z Trzemeszna. Ostach, mając pod sobą sprawy Komitetu do Walki z Bezrobociem, po pewnym czasie zaczął do puszczać się sprzeniewierzeń przez zwiększanie zesumowania na listach wypłat Zbywające mu kwoty pchał do kieszeni, urządzając sobie za nie hulanki. O marnotrawnym życiu jego zawiadomili poufnie starostwo władze bezpieczeństwa. Ostach został aresztowany w marcu br., a w dniu 18 bm.

odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie. Przewód sądowy wykazał, że oskarżony dopuścił się sprzeniewierzenia na sumę 2824 zł, a oszustwa na sumę ponad 100 zł. Oskarżony w kilku wypadkach przyznał się do winy, resztę zaprzeczał. Sąd skazał oskarżonego za sprzeniewierzenie na dwa lata więzienia oraz pozbawienie praw honorowych na trzy lata. W uzasadnieniu wyroku podniósł, że oskarżony kierował się niskimi pobudkami i pieniądze, należące się najbiedniejszym, przetrwonil na hulanki.

**Mały Pastwa pastwą ognia**

**Tragiczna śmierć chłopca**

Czersk, 19. 10.  
W Puszkach, pow. czerskiego, w tragicznych okolicznościach zmarł 4-letni syn rolnika Jana Pastwy. W czasie nieobecności rodziców chłopiec nabrał z pieca kuchennego żarzących się głowien i w wiaderku chciał przenieść je za zabudowania celem rozpalenia ogniska z badyli po kartoflach.

W drodze od głowien zapaliło się na dziecku ubranie. Mimo natychmiastowej pomocy, z jaką pośpieszył chłopcu rolnik Jan Ossowski, malec doznał tak poważnych obrażeń ogólnych, że zmarł w drodze do szpitala. Rodzicom nieszczęśliwego Jasia towarzyszy ogólne współczucie z powodu straty w tak tragicznych okolicznościach dziecka.

**Pogrzeb zasłużonego redaktora**

Września, 19. 10.

W niedzielę, 16 bm. odbył się przy bardzo wielkim udziale towarzyszy z sztafardami i publiczności z Wrześni oraz okolicy pogrzeb redaktora „Orędownika wrzesińskiego”, śp. Andrzeja Prądyńskiego. Na czele żałobnego konduktu szła orkiestra 68 p. p. Gdy kondukt przechodził koło domu Zmarłego, przemówił z balkonu domu, w którym znajduje się księgarnia, redakcja i wydawnictwo „Oręd. wrześ.” w podniosłych słowach prof. Marian Turwid, żegnając lubianego przez wszystkich działacza. Śp. A. Prądyński był wielkim patriotą, który nigdy nie szczędził ni trudu, ni ofiarnej pracy dla ukochanej Ojczyzny. Ziemia polska, którą tak gorąco kochał, niechaj będzie mu lekka!

zbiórki uliczne przyniosły 57.38 zł. Po odliczeniu wydatków w kwocie 2.03 zł, zebrano 57.38 zł. Sprzedano w szkole materiału wartościowego na sumę 29 zł. Listy ofiar przyniosły 48.36 zł. Zwerbowano 13 nowych członków. Razem zebrano 134.74 zł, które odesłano już do komitetu okręgowego w Poznaniu. Jeśli zważymy, że niedawno zbierano na remont kościoła, efekt końcowy Tygodnia Szkoły Powszechnej jest bardzo poważny. To też solując zebrania, wyraził ks. proboszcz ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za współpracę.

— Echa odzyskania Zaolzia. Na prośbę dzieci szkolnych odprawili w poniedziałek dnia 17 bm. ks. proboszcz Echaust uroczystą mszę św. dziękczynną za odzyskanie Śląska Zaolziańskiego, kończąc nabożeństwo śpiewem: „Boże coś Polskę”.

— Z działalności zarządu Opieki Rodzicielskiej. Złożono je delegatom klasowym w niedzielę dnia 16 bm. Ze sprawozdania wynika, że zarząd niejednokrotnie zwracał się pisemnie i przez specjalną delegację w sprawach dziatwy i szkoły, osiągnął zawsze cel. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej zebrani przyjęli sprawozdanie za rządu do wiadomości, udzielając mu absolutorium. Zamykając zebranie, prezes Opieki Rodzicielskiej, p. Daniel, podziękował wszystkim za współpracę, życząc przysłemu zarządowi dalszej owocnej pracy dla dobra dziatwy.

**UWAGA**

**Sroda**

Agenturę „NOWEGO KURIERA” prowadzi  
**p. Bartkowiak**  
Plac Kościelny.  
Agentura przyjmuje zamówienia na  
**ogłoszenia i abonament**  
Administracja Nowego Kuriera

**Kórnik**

— Rabunkowy napad. W Kórniku pod Poznaniem znaleziono poranionego mężczyznę, którym, jak się okazało, jest emerytowany posterunkowy, handlarz domokrajny Martyna. Napadło go dwóch osobników, którzy chcieli mu odebrać posiadany towar.

Policja ujęła jednego z osobników, którego nazwiska z uwagi na prowadzone dochodzenia nie możemy ujawnić.

**Leszno**

— Posiedzi 7 miesięcy. Przed Sądem Okręgowym w Lesznie stawał Władysław Ostrowski, lat 40, z Kaczkowa, któremu akt oskarżenia zarzucał, że dnia 30 lipca br. podrobił w celu użycia za autentyczne pismo, skierowane do Lejzerowicza Elżsya w Lesznie o zwolnienie mu z pod egzekucji zajętych rzeczy. Na piśmie podrobionym podpisał Antoninę Ostrowską. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, skazał Ostrowskiego na to fałszerstwo na 7 miesięcy więzienia.

**Skoki**

— Z V Tygodnia Szkoły Powszechnej. Odbyło się likwidacyjne zebranie komitetu V Tygodnia Szkoły Powszechnej w Skokach, na którym prezes Koła ks. prob. J. Echaust podał wyniki akcji tej na terenie Skoków. Ze sprawozdania wynika, że

kiem K. Urbaniakiem, a 17-letnim bezrobotnym Wolendrem, która przeniosła się następnie na plac przed dworcem. W toku tej bójki uderzony został strażnik Urbaniak przez Wolendra nożem w okolice serca. Na miejsce wypadku przybyli ks. proboszcz z pociechą religijną, policja, oraz lekarz rejonowy, który zarządził przez więzienie Urbaniaka do szpitala w Kaliszu. Wolendrem zajęła się policja.

**Bydgoszcz**

— Zamykać otwory piwnic! Czterolatnia Irena Szmelter wpadła do niezamkniętego otworu od piwnicy. Dziecko doznało w tym nieszczęśliwym wypadku poważnych obrażeń.

— Wyjątkowy automobilista. Władysław Nawrot w Bydgoszczy (ul. Halicka 8) zgłosił w policji, że jadąc samochodem, najechał na ul. Dworcowej na 14-letni chłopca Henryka Godowskiego z Jasińca, pow. bydgoskiego. Chłopiec odniósł złamanie nogi poniżej kolana i odstawiony został przez Nawrota do szpitala Diakonisek.

Dotychczas prawie każdy zofer stara się ze strachu przed odpowiedzialnością karną zatrzeć ślady przejechania ludzi, wobec czego p. Nawrota, który sam zgłosił swój wypadek najechania chłopca w policji, musimy uważać za wyjątkowego automobilistę.

**Potwór, nie ojciec!**

Bronisława I. (ul. Szczecińska) przeżywa wielką tragedię rodzinną, spowodowaną przez swego męża, który zniewolił własną 15-letnią córkę. Matka powiadomiła o tym policję.

Zwyródniały ojciec będzie odpowiadał za swój czyn potworny przed sądem.

**GIELDY**

**CEDULA URZEDOWA GIELDY PIENIEŻNEJ W POZNANIU.**

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Poznań, dnia 18 października 1938 r.

**Papiery procentowe**

- 3% premiova poz. inwest. I. em. 83.50 P.
- 3% premiova poz. inwest. II. em. 84.25 +
- 4% poz. prem. dol. seria III. 42.50 P.
- 4% pożyczka konsolidacyjna 68.— +
- 5% państwowa pożyczka konw. większe odc. 69.— P.
- 4 i pół proc. listy zastawne konwert. P. Z. K. 54.50—54.25 +

**Akcje bankowe i przemysłowe**

- Bank Polski 125.— P.
- Herzfeld & Victorius 65.— P.
- Lubań - Wronki 26.— P.

Tendencja spokojna.

**CEDULA URZEDOWA GIELDY ZBOZOWO - TOWAROWEJ**

Poznań, dnia 18 października 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l., owies II. stand. 445 g/l.

**Ceny orientacyjne:**

- Pszenica zdalna do przemialu . . . . . 19,00—19,50
- Żyto zdalne do przemialu . . . . . 13,50—14,00
- Jęczmień browarowy . . . . . 16,00—17,00
- Jęczmień 700—720 g/l. . . . . 14,50—15,00
- Jęczmień 673—678 g/l. . . . . 13,75—14,25
- Owies I. stand. . . . . 15,10—15,50
- Owies II. stand. . . . . 14,50—15,00
- Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-30 % . . . . . 37,00—39,00
- Mąka pszenna gat. I. 0-50% . . . . . 34,25—36,75
- Mąka pszenna gat. I-A 0-65 % . . . . . 31,50—34,00
- Mąka pszenna gat. II. 30-65% . . . . . 26,50—29,00
- Mąka żytnia gat. I. 0-50% . . . . . 24,75—26,00
- Mąka żytnia gat. I. 0,65% . . . . . 22,50—24,00
- Mąka ziemn. superior wł. w. . . . . 28,50—32,50
- Otręby pszenne grube stand. . . . . 11,00—11,50
- Otręby pszenne średnie stand. . . . . 9,50—10,50
- Otręby żytnie stand. . . . . 9,25—10,25
- Otręby jęczmienne . . . . . 10,00—11,00
- Groch Wiktoria . . . . . 24,50—26,50
- Groch zielony (Folger) . . . . . 24,50—26,50
- Rzepak ozimy . . . . . 41,50—42,50
- Rzepak jary . . . . . 38,50—39,50
- Siemie lniane . . . . . 48,00—51,00
- Mak niebieski . . . . . 60,00—65,00
- Gorzecza . . . . . 33,00—35,00
- Makuchy lniane w tafłach . . . . . 20,00—21,00
- Makuchy rzepakowe w tafłach . . . . . 12,75—13,75
- Ziemniaki fabryczne za kg % . . . . . 17—17,1/2
- Słoma pszenna luzem . . . . . 1,50—1,75
- „ pszena prasowana . . . . . 2,25—2,75
- „ żytnia luzem . . . . . 1,75—2,25
- „ żytnia prasowana . . . . . 2,75—3,00
- „ owsiana luzem . . . . . 1,50—1,75
- „ owsiana prasowana . . . . . 2,25—2,50
- „ jęczmienna luzem . . . . . 1,50—1,75
- „ jęczmienna prasowana . . . . . 2,25—2,50
- Siano zwykłe luzem . . . . . 5,00—5,50
- „ zwykłe prasowane . . . . . 6,00—6,50
- „ nadnoteckie luzem . . . . . 5,50—6,00
- „ nadnoteckie prasowane . . . . . 6,50—7,00

Ogólny obrót: 2974 ton, w tym pszenicy 186 t., tend. spok., żyta 555 t., tend. spok., jęczmień 435 t., tend. sp., owies 305 t., tend. sp., przetwory młynarskie 500 t., tend. sp., nasiona 48 t., tend. sp., pastewne i inne 945 t., tend. sp.

## Kolarstwo

## Wyścig dookoła Poznania.

W niedzielę dnia 23 bm. o godz. 8,30 odbędzie się tradycyjny wyścig kolarski Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. dookoła miasta Poznania.

Wyścig dostępny jest tak dla zawodników stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych i odbywać się będzie w 3 kategoriach:

- a) zawodnicy licencjowani,
- b) karty wyścigowe,
- c) niestowarzyszeni.

Start i meta u wylotu ul. Bukowskiej przy strzelnicy wojskowej.

Zbiórka zawodników o godz. 8, start I kategorii o godz. 8,30, następne w odstępach 5-minutowych.

Trasa wyścigu prowadzić będzie szosą okrężną do Dębiny, Drogą Dębińska, ul. Raczyńskich, Wielkimi Garbarami, Tama Garbarska, Szelałowska, Naramowicka do Naramowic, szosą okrężną do Gołębina, Gołębina, Niestachowskich, Al. Żeromskiego, Dąbrowskiego, Okrężną do strzelnicy.

Zgłoszenia zawodników i niestowarzyszonych przyjmuje sekretariat Okr. Związku Kolarskiego w Poznaniu ul. Staszica 15 do soboty godz. 20 włącznie.

Dla zwycięzców w poszczególnych ka-

## Reprezentanci Europy

Podawaliśmy już skład reprezentacji Europy, która rozegra wkrótce w Londynie mecz piłkarski z drużyną Anglii. Podajemy obecnie personalia wybranych przez Międzynarodową Federację Piłki Nożnej 16 graczy.

Aldo Olivieri — bramkarz FC Turin, 28 lat, 16-krotnie bronił bramki Włoch w meczach międzynarodowych.

Rudolf Raftl (Niemcy) — bramkarz SC Rapid Wiedeń, 16 razy bronił bramki Austrii, a ostatni bramki Niemiec na mistrzostwach świata.

Alfredo Foni i Pietro Rava — obrońcy FC Juventus w Turynie. Reprezentacyjna para obrońców włoskich, Foni — 27 lat, 12 razy w reprezentacji włoskiej, Rava — 22 lata, 17 razy w reprezentacji Włoch.

Sandor Biro — Węgry — lewy obrońca budapeszteńskiej Hungarii, 28 lat, 20 razy w reprezentacji Węgier.

Andreas Kupfer i Albin Kitzinger — pomocnicy FC Schweinfurt 05 (Niemcy). Kupfer liczy 24 lata, 13-krotny reprezentant Niemiec. Kitzinger 26 lat, 20 razy w reprezentacji niemieckiej.

Michele Andreolo — środkowy pomocnik FC Bologna. Na tej samej pozycji grał w reprezentacji Włoch na mistrzostwach świata.

Julius Lazar (Węgry) z budapeszteńskiej Ferencvaros. Grał jako pomocnik w reprezentacji Środkowej Europy w r. ub. — 27 lat, 30 razy w reprezentacji Węgier.

Alfred Aston — jedyny Francuz, wyznaczony do reprezentacji Europy. Prawy napastnik paryskiego Racingu — 26 lat, 20 razy w reprezentacji Francji.

Reymond Braine (Belgia) — 31 lat, — 47 razy w reprezentacji Belgii, aczkolwiek przez wiele lat zasilal jedną z drużyn prakskich. W roku ubiegłym wypadł on dosko- nale w reprezentacji zachodniej Europy.

Silvio Piola (Włochy) gra w rzymskiej Lazio, bezspornie najlepszy środkowy napastnik Europy. W Amsterdamie w 1937 roku prowadził atak reprezentacji Europy Środkowej.

Dr György Sarosi — środkowy napastnik budapeszteńskiej Ferencvaros. Jeden z najlepszych piłkarzy kontynentu. — 27 lat — 43 razy w reprezentacji Węgier. Doskonałe gra na środku pomocy.

Gyula Zsengeller, napastnik budapeszteńskiego Ujpestu — 23 lata. 13 razy w reprezentacji Węgier.

Arno Brustad (Norwegia). Gra w drużynie FC Fredrikstad, — 24 lata. — 21 razy w reprezentacji Włoch. Gra w drużynie FC Tryest.

Jasińskiego zdobył przez niego w Rum. Sympatyczny Piłat mimo małej ilości startów w walce z szybkim Leśniakiem ma dać dowód, że ciągle jest jeszcze najlepszym w Polsce. W walce Szulczyński — Ożarek kwestia wyniku jest otwarta, w każdym razie z walki tej wyjdzie kandydat reprezentacyjny, który walczyć będzie przeciwko Łotwie.

Nic też dziwnego, że zawody niedzielne zapowiadają się wręcz atrakcyjnie i ściągają do Cyрку Olimpia tłumy widzów, spragnionych oddawna zaciętych, lecz na wysokim poziomie sportowym, stojących walk pięściarskich.

## Piłka nożna

## Skład reprezentacji Norwegii

Skład norweskiej reprezentacji piłkarskiej Norwegii, która w nadchodzącą niedzielę rozegra na stadionie Wojska Polskiego mecz z drużyną reprezentacyjną Polski, jest następujący: Henry Johansen, Rolf Johansen, Holmsen, Henriksen, Erik- sen, Holmberg, Frantzen, Kvammen, Brynhildsen, Isaksen, Saetrang. Jest to skład, w jakim Norwegowie rozegrali w r. b. wszystkie spotkania, a przede wszystkim ostatni mecz ze Szwecją, w którym dzięki zwycięstwu 3:2 Norwegowie zdobyli puchar Północy. Jedyne na lewym skrzydle debiutuje Saetrang, zamiast Brustadta, wstawionego do reprezentacji Europy na mecz z Anglią w dniu 26 bm.

Mecz z Norwegią o godz. 14.

Zarząd PZPN zdecydował przesunąć

## CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ DENS

tegoriach biegów wyznaczy Miejski Komitet WF i PW nagrodę przechodnią.

Miejski Komitet WF i PW zachęca do jak najliczniejszego udziału w tym wyścigu, zwłaszcza zawodników niestowarzyszonych.

## Rozmaitości

## Sport słowacki dąży do niezależności.

Dążenie Słowaków do zupełnego niezależności się od Czechów zaznacza się również w dziedzinie sportu.

Słowackie organizacje sportowe, zależne dotychczas od centralnych organizacji sportowych ogólnopolskich w Pradze, przystąpiły do stworzenia własnych słowackich organizacji centralnych. Inicjatywę w tej sprawie ujął w swe ręce słowacki komitet narodowy w Bratisławie, stwarzając specjalne sekcje dla spraw sportu i wychowania fizycznego.

## Atrakcja bokerska w Poznaniu

W ramach zawodów o Okręgowe drużynowe mistrzostwo Warta — Ostrowia, naznaczonych w Poznaniu na dzień 23 bm. (niedziela) godz. 19-ta w Cyрку Olimpia odbędą się spotkania kandydatów do reprezentacji Polski przeciwko Niemcom i Łotwie w następujących wagach:

waga musza — Jasiński — Ruch — W-Hajduki — Lendzin — Elektrit — Wilno,

waga kogucia — Sobkowiak — Okęcie — Warszawa — Janowczyk — Sokół — Poznań,

waga średnia — Ożarek — Orkan — Warszawa — Szulczyński — HCP — Poznań,

waga półciężka — Karolak — Flota — Gdynia — Klimecki — HCP — Poznań,

waga ciężka — Piłat — PKS — Katowice — Leśniak — Goplana — Inowrocław.

Spotkanie najlepszych zawodników Polski, kandydatów do reprezentacji narodowej w obliczu ciężkich spotkań przeciwko Niemcom i Łotwie czyni wieczór niedzielny w Cyрку Olimpia prawdziwą biesiadą bokerską. Walki mistrzowskie między Wartą i Ostrowią mają zawsze swój posmak a ponadto odbędą się spotkania o pierwszeństwo między zawodnikami, którzy rzadko lub w ogóle ze sobą jeszcze w Polsce nie walczyli. Na pierwszy plan wybija się walka Sobkowiaka z Janowczykiem, przy czym zawodnik Sokoła zechce napewno udowodnić, że należy mu się miejsce w reprezentacji.

Klimecki po rzetelnej zaprawie wywalczył ma dla siebie po raz wtóry miano reprezentanta Polski w spotkaniu z Karolakiem nie mniej odważnym i zdecydowanym zawodnikiem.

Rewelacją sezonu ma być kresowianin Lendzin z Wilna, który chce zaćmić sławę

początek meczu Polska — Norwegia z projektowanej początkowo godz. 12 na godz. 14, a to dlatego, że na godz. 12 przypadają wybory elektorów do Senatu. Sędziami liniowymi omawianego meczu będą pp. Lange i Wardęszkiewicz. W przedmeczach o godzinie 12 odbędzie się spotkanie dwóch piłkarskich drużyn szkolnych.

## Nowe zwycięstwo Gedanin

Piłkarze polskiego k. s. Gedanin rozegrali mecz z drużyną niemiecką Prussia Sammland.

Zwyciężyła Gedanin 3:1 (3:0).

## Piłkarz ugodzony nożem na boisku.

Podczas meczu piłkarskiego o mistrzostwo okr. krakowskiego klasy A. na boisku Juwenil powstała bójka, w czasie której ugodzony został nożem gracz Wawelu — Kożuch. Ranny został przewieziony w stanie groźnym do szpitala. Odnosił on ranę kłutą brzucha.

Sprawca zajęcia, fanatyczny zwolennik Bronowiczanki, oddany został w ręce policji.

A. KUPRIN

## POTĘDYNNEK



5)

Nalana twarz pułkownika oblał ceglasty rumieniec, gęste brwi ściągnęły się. Odwrócił się i ostro spytał:

— Któż tu młodszym oficerem?

Romaszow postąpił naprzód, salutując.

— Ja, panie pułkowniku.

— A—! Podporucznik Romaszow. Dobrze się pan, jak widać, zajmujesz, przygotowaniem żołnierzy. Kolana razem! — krzyknął nagle Szulgowicz, wywalając oczy. — Jak pan stoisz wobec swego dowódcy pułkowego? Kapitanie Sliwa, oto wasz subaltern — oficer nie umie stać jak się należy przed swą zwierzchnością w czasie spełniania obowiązków służby... Ty, psia duszo — zwrócił się Szulgowicz do Szarafutdina — kto jest twym pułkowym dowódcą?

— Nie wiem — odpowiedział z determinacją i pospiechem żołnierz.

— Yu! — ...Pytam cie, kto dowódcą twojego pułku? Kto ja jestem? Rozumiesz, ja, ja, ja, ja! — I Szulgowicz parokrotnie uderzył się dłonią w piersi.

— Nie wiem — nic nie wiem...

— ... — ... wymyślał od ostatnich słów

pułkownik, kończąc jakimś bezwstydnym cynicznym słowem szereg kłatw: Kapitanie Sliwa, racz tego sukinsyna wziąć natychmiast pod broń. Niech zgnije, stojąc pod nią kanalia bestia! Pan, podporuczniku więcej myślisz o ogonach kobiecych, niż o służbie. Tańczysz pan, Paul de Kock na porządku dziennym... Któż jest żołnierz, zdaniem pana — wołał, wskazując na Szarafutdina. — Nie wie jak się nazywa własny jego pułkownik! — Ależ to hańba, to idjotyzm! Nazwiska pułkownika swego nie wie! D...dzwię się, bardzo się dziwię panu — ha!

Romaszow patrzył w sinawą twarz wściekłego starca, czuł, że jeszcze chwila, a nie znieśie obrazy... ciemniało mu w oczach.

Naraz bezwolnie powiedział:

— To Tatarzyn, panie pułkowniku. Nic nie rozumie po rosyjsku a...

Twarz Szulgowicza zbladła, drgnęły szczęki oczy stały się dziłkami.

— Co? — ryknął tak, że dzieci żydowskie siedzące koło drogi rozpięchły się jak wróble. — Co? Rozmowa? Milczcie! Młokos, chorąży pozwala sobie... Porucznik

ku Fedorowski, w dzisiejszym rozkazie napisz pan, że ja skazuję podporucznika Romaszowa na cztery dni aresztu domowego za nie znajomość dyscypliny wojskowej. Kapitanowi Sliwie zaś wyrażam surową nagana za to, że nie potrafi swoim młodszym oficerom wpajać praw o dyscyplinie.

Adjutant salutował zimno, obojętnie. Sliwa przygarbiony stał z wejrzeniem drewnianym i cały czas trzymał drżącą dłoń u daszka czapki.

— Wstyd, kapitanie Sliwa — warczał Szulgowicz, stopniowo się uspakajając. — Jeden z lepszych oficerów w pułku, stary służbista i tak rozpuscita młodzież. Z nim trzeba bez pardonu, ostro. To nie panny, nie rozmokna.

Odwrócił się szybko i w towarzystwie adjutanta poszedł do bryczuszki.

Póki siadał, póki pojazd nie skręcił na drogę, nie zniknął za szkołą regimentu — na placu panowała lekka cisza.

— Et, et, przykro, sucho, złowrogo — rzekł po paru minutach Sliwa, kiedy oficerowie poczęli się rozchodzić do domów. — Licho nadało rozmawiać! Stałbyś pan i milczał! Po djabła mnie przysłali tutaj pana w ogóle do roty? Jesteś tyle potrzebny tu, co psu piąta noga! A teraz nagana w rozkazie. — Panu ssać, a nie...

Machnął ręką. Zgarbiony, odwrócił się od oficera i powłókł do swego brudnego, kawalerskiego mieszkania.

Romaszow patrzył wślad za odchodzącym kapitanem... Czuł w sercu gorycz, żal do tego starca, którego nikt nie lubił, a

któremu zostały tylko już dwa przyzwyczajenia, dwie tylko potrzeby: świetny wygląd jego roty i ciche „do poduszki” pijaństwo. Romaszow zwykł był często, jak wielu zresztą wielu młodych ludzi, charakteryzować siebie w trzeciej osobie liczby pojedynczej — i teraz więc szepnął o sobie:

— Dobre jego oczy, jasne oczy spowiła mgła smutku.

II

Żołnierze oddziałowi rozeszli się do kosszar. Plac opustoszał. Romaszow przez chwilę niezdecydowany stał na szosie. Niejednokrotnie przez półtora roku wyczuwał on samotność — męczące uczucie obcości wśród innych złych, albo obojętnych ludzi. Co teraz począć ze sobą, tak, co począć? Myśli o kawalerskim mieszkaniu, oficerskim klubie były dlań wstrętne. W klubie obecnie zresztą pustki; zapewne dwóch jakichś podchorążych gra na podłym bilardzie, pije, pali i wymyśla lub zaklina się co chwila; w innych pokojach tężeje zapach kuchenny.

Nuda — nuda!

— Pójdę na dworzec — rzekł do siebie Romaszow. — Wszystko jedno...

W biednej, żydowskiej mieście nie było ani jednej restauracji. Kluby, jak wojskowy, tak miejski brudne, źle utrzymane nie pociągały ku sobie. Jedyne miejscem więc, gdzie się zbierali ci i owi, aby zagar w karty, zabawić się, pohulać, był dworzec kolejowy — rozrywka wśród monotonna życia głębokiej prowincji.

(CIAĞ DALSZY NASTĄPI)

# Kronika Obowiązkiem dobrego obywatela-patrioty jest zdecydowane wzięcie udziału w wyborach

## Imponujące zebrania O. Z. N. w Poznaniu, Kościanie, Ujściu i Kaczorach

Poznań, 19. 10.

Oddział Śródmieście - dolne Obozu Zjednoczenia Narodowego zwołał wczoraj zebranie plenarne swych członków do sali Domu Rzemieślniczego. Przybyło przeszło 200 osób.

Zebranie zagał przewodniczący Oddziału dyr. Kurowski, witając delegata Okręgu mgr Antoniego Maciejewskiego, który wygłosił referat o aktualnej sytuacji politycznej. Przemówienie sekretarza Okręgu kilka razy przerwano oklaskami.

Następnie przemawiał sekretarz Oddziału mgr Grzybowski, który przedstawił zebrałym procedurę wyborczą do ciał ustawodawczych.

W dalszym ciągu przedstawili się zebrałym kandydaci na posłów w Okręgu 93, radca Józwiak i p. Trawiński.

Na koniec odbyła się rzeczowa dyskusja.

że kardynalnym warunkiem mocarstwowego rozwoju Polski jest tylko jedność działania wszystkich obywateli w służbie żywotnych interesów państwa, warunkiem zaś realizacji idei zjednoczenia, jako najwyższej i najpilniejszej konieczności doby dzisiejszej, jest współudział całego społeczeństwa w życiu politycznym i gospodarczym państwa.

Dlatego obecni postanawiają: „Obowiązkiem dobrego obywatela - patrioty jest zdecydowane wzięcie udziału w głosowaniu do izb parlamentarnych w celu wybrania ludzi najbardziej twórczych i zdolnych do podjęcia i wykonania prac do-

było blisko 50 poważnych obywateli, którzy w dyskusji zgodnie dali wyraz poglądowi, że kwestia wyborów nie jest sprawą przekonań politycznych poszczególnych osób, lecz kwestią o znaczeniu ogólnopaństwowym. To też udział w akcji wyborczej jest obowiązkiem każdego patriotycznego obywatela.

### DZIŚ ZEBRANIE ODDZIAŁU ŚRÓDMIEŚCIE - GÓRNE

W środę, dnia 19 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali „Gospody Polskiej” al. Marszałka Piłsudskiego 7 zebranie plenarne Oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego Śródmieście - górne, na którym referat wygłosi mgr Cichowski. Na zebranie proszeni są także sympatycy O. Z. N.

### WIELKIE ZEBRANIE POLITYCZNE DLA ŁAZARZA I GÓRCZYNA

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 19 odbędzie się staraniem Oddziału OZN Poznań-Łazarz-Górczyn wielkie zebranie polityczne w sali Belwederu przy ul. Marszałka Focha. Na zebraniu tym przemówienie o aktualnych zagadnieniach międzynarodowych i wewnętrznych wygłosi przewodniczący Okręgu poznańskiego OZN dr Leon Surzyński, były poseł a obecny kandydat na posła w Okręgu 94.

### Odezwa do inwalidów cywilnych

Obecnie rozpoczęła się już kampania wyborcza do ciał ustawodawczych. Nie należy sobie wyobrazić, aby była to sprawa błaża, jest to właśnie wydarzenie bardzo doniosłe. Od przebiegu i wyniku wyborów zależy będzie dobro Rzeczypospolitej Polskiej. Jest bowiem rzeczą słuszną by obywatele inwalidzi cywilni zamieszkujący ośrodki miejskie i wiejskie orientowali się w ich sprawach i brali czynny udział w wyborach do ciał ustawodawczych.

Stajemy we wspólnym froncie i licznymi stowarzyszeniami i związkami na tem stanowisku, że położenie Polski wymaga pozbycia się egoizmu klasowego i dąży do solidarnego działania dla jej dobra.

Wobec tego staniemy w myśl uchwały zarządu centralnego solidarnie do urny wyborczej w dniu 6 listopada 1938 i oddajemy nasze głosy na prawdziwych, godnych piastowania mandatu posła Państwa Polskiego.

Zarząd Centralny Związku Inwalidów Cywilnych na wojew. poznańskie i pomorskie.

Sekretariat Poznań, Dolna Wilda 22/24.

### Przekaz dołączony!

Dla wygody naszych Abonentów zamieszczamy poniżej pocztowy przekaz rozrachunkowy, który należy WYCIĄĆ, WYPEŁNIC i UŻYĆ DO PRZEKAZANIA NALEŻNOŚCI za abonament za miesiąc listopad.

**20**  
paźdz.

**Czwartek**  
Kalendarz rzymsko-katol.

Środa 19 Piotra i Alk.  
Czwartek 20 Jana Kantego

### Kalendarzyk meteorologiczny

Środa, godzina 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 752 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 16 st. C., najniższa + 11 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi + 78 cm. Temperatura wody + 11 st. Cels.

### Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; Apteka Zielona, ul. Wroclawska 31; Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41; Apteka Sapieżyńska, Pl. Sapieżyński 1;

Jeżyce: — Apteka pod Opatrnością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica 1).

Łazarz: — Apteka im. Matejki 1; Apteka Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72.

Wilda — Apteka przy ul. Różanej.

Solacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

Starolęka — Apteka miejsowa.

### 800 OSÓB NA ZEBRANIU PRZEDWYBORCZYM W KOŚCIANIE

(tel. wł.) Kościan, 19. 10.

Odbędzie się tu wczoraj niezwykle imponujące zebranie przedwyborcze OZN, z udziałem około 800 osób z miasta i powiatu. Z Poznania przybył na nie przewodniczący Okręgu dr Leon Surzyński.

Zebranie zagał przewodniczący Oddziału Swarzędz Pabiszczak. Następnie zabrał głos dr Surzyński, który wygłosił zasadniczy referat programowo - polityczny. Wywody jego spotkały się z gorącym aplauzem i uznaniem zebranych.

### W OBYWATELSKIM SPOŁECZEŃSTWIE STAJE GREMIALNIE DO WYBORÓW

Chodzież, 19. 10.

Jak już o tym donosiliśmy, odbędzie się ostatnio na terenie powiatu szereg zebrań przedwyborczych, zwołanych przez Oboz Zjednoczenia Narodowego.

W Ujściu zgromadziło się przeszło 600 osób. Zebranie zagał przewodniczący Oddziału Patek a przemówienie zasadnicze wygłosił delegat Okręgu Kozłowski z Poznania, który przedstawił program gospodarczy OZN oraz omówił obecną sytuację polityczną i sprawę wyborów.

Obecna na sali grupa bojówkarzy z t. zw. „Stronnictwa Narodowego” usiłowała zakłócić spokój i wezwała obecnych do rozjeżdżenia się. Wysiłki endeckie jednak i tym razem spełzyły na niczym. Obecni zdecydowanie przeciwstawili się endeckiej dywersji i zmusili bojówkarzy do opuszczenia sali.

Rozwinięła się następnie bardzo rzeczowa dyskusja. Podkreślano w niej specjalnie trudne warunki bytowania na pograniczu i konieczność podniesienia gospodarczego tych terenów. Niezależnie od głosów rozumnej krytyki zebrani wyrazili pełne zaufanie dla prac realizacyjnych OZN, po czym uchwaliłi rezolucję.

W obliczu wielkich przesłan historycznych — głosi rezolucja — zebrani z dumą i uznaniem stwierdzają wielki wzrost sił i znaczenia Rzeczypospolitej Polskiej, jaki dokonał się w 20-lecie niepodległości. Zebrani wyrażają hołd armii, prowadzonej przez Marszałka Śmigłego - Rydza i uznają polską politykę zagraniczną — niezależną i samodzielną oraz stwierdzają,

**Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr**

Dziś, w środę dnia 19 października  
Wielka Premiera

Najnowsze i najspanialsze  
polskie arcydzieło filmowe

Motto: ... w życiu każdego człowieka, istnieje Granica, której nie wolno bezkarnie przekroczyć ...

## GRANICA

wzruszający dramat życiowy osnuty na tle rozgłosnej powieści Zofii Nałkowskiej

W rolach głównych:  
Elżbieta Barszczowska, Lena Żelichowska, J. Fichelski, St. Wysocka, Al. Żelwerowicz, B. Samborski, M. Cwiklińska, M. Cybulski

Film, który jest realizacją wielkich ambicji artystycznych! Wielki dramat życiowy o ludziach, którzy cierpieli za winy popełnione...

**Słońce - dla Wszystkich!**  
**Wszyscy do Słońca!**

niezależnego znaczenia, które przepisuje izbom ustawodawczym ustawa konstytucyjna.”

Praca OZN na terenie gminy Kaczory rozwija się od dłuższego czasu bardzo wydajnie i w efektach dała gminie szereg znacznych korzyści, m. in. dom gminny, spółdzielnie i ośrodki zdrowia. Ostatnio odbyło się z inicjatywy OZN wielkie zebranie publiczne w sprawie wyborów. W obecności 300 osób zagał je przewodniczący Oddziału wójt Martenka, po czym przemówienie wygłosił delegat Okręgu Kozłowski. Po rzeczowej dyskusji uchwalono rezolucję, wyzývającą społeczeństwo do tłumnego udziału w wyborach.

W samej Chodzieży odbędzie się wielkie zebranie przedwyborcze z udziałem delegatów Okręgu OZN jutro, w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 20 w sali Hotelu Centralnego.

### ZEBRANIE OBYWATELSKIE w BOGDANOWIE

(tel. wł.) Oborniki, 19. 10.

W Bogdanowie powiatu obornickiego odbędzie się wczoraj zebranie obywatelskie w sprawie wyborów, zwołane przez OZN. Zebranie zagał i przewodniczył mu inspektor Neuman, po czym referat o sprawie wyborów wygłosił mgr Tadeusz Kwasiński z Poznania.

Mimo fatalnej pogody na zebranie przy-

— Nalepki na święto Chrystusa Króla. Zbliża się święto Chrystusa Króla — główna uroczystość Akcji Katolickiej, przypadająca w niedzielę, 30 bm. Dla upiększania okien, szczególnie tych ulic, którymi przejdą pochody procesjonalne, do Pomnika Najśw. Serca Jezusowego, poleca się barwne i artystyczne nalepki, wyobrażające królewską władzę Chrystusa. Można je nabyć w Archidiecejalnym Instytucie Akcji Katolickiej — al. Marcinkowskiego 22, III ptr. oraz u kolporterów.

— Dr. Karol Górski w Pałacu Działyńskich. „Wyprawy Krzyżowe przed sądem historii” — oto tytuł odczytu, który w dniu 20 bm. wygłosi w Pałacu Działyńskich znany historyk poznański, docent dr Karol Górski. W odczycie swym podzieli się ze słuchaczami wynikami najnowszych swych badań nad Zakonem Krzyżackim i nad Zakonami w ogóle. Zakon Krzyżacki jest ośrodkiem jego zainteresowań naukowych. Dotychczasowe jego prace oświetliły w sposób zupełnie nowy historię Zakonu zwłaszcza w wieku 15-tym, a również historię przyłączenia Ziemi Chełmińskiej do Polski za Kazimierza Jagiellończyka. Wykład czwartkowy rzuci niewątpliwie nowe światło na sprawę stosunku Polski do Wypraw Krzyżowych.

— Jubileuszowa Wystawa obrazów trzydziestoletniej pracy artysty malarsza prof. Czesława Stefana Sonnwendta, cieszy się ogromnym powodzeniem i zainteresowaniem. Wystawa mieści się w pracowni przy ul. Marsz. Piłsudskiego 5 m. 7, otwarta jest codziennie od godz. 10 do 16-tej. Wstęp wolny. Broszurę o życiu artysty z 44 reprodukcjami z obrazów itd., napisaną przez prof. dr M. Michałkiewicza, można nabyć w Polskiej Agencji Reklamy „Par” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

— Koło Przyrodników - Krajoznawców przy Uniwersytecie Powszechnym urządza w niedzielę, dnia 23 bm. wycieczkę do cywilnego portu lotniczego w Ławicy. Poza zwiedzaniem hangarów i urządzeń portowych, uczestnicy obecni będą przy lądowaniu i starcie samolotu pasażerskiego. Zbiórka o godz. 4-ej przy Państwowej Szkole Ogrodniczej — ul. Dąbrowskiego, końcowy przystanek tramwajowy linii 8.

— Ostatni termin przyjmowania etykiety na Uniwersytecie Powszechnym upływa w bieżącym tygodniu. — Pamiętać o tym winien każdy, kto jeszcze na Uniwersytecie nie wstąpił. Wpisy przyjmuje się w biurze Oświaty Pozaszkolnej, ul. Słowackiego 38 m. 4 — pokój 7 — od godz. 10 do 15-tej i świetlicy przy ul. Ogrodowej 12 m. 2. od godz. 17-tej do 20-tej.

### Z życia organizacji

— Koło Przyrodn. - Krajoznawcze. Zebranie miesięczne Sekcji Referatowej Koła Przyrodniczo - Krajoznawczego odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. rb. o godz. 19,30 w świetlicy przy ul. Ogrodowej 12 m. 2.

### Najechnanie dwóch dziewczynek

Samochód nr. T. 65-028 kierowany przez szofera Tadeusza Walendowskiego (ul. Kanałowa 6) najechał na ul. Marsz. Focha na dwie dziewczynki w wieku około 12 lat. Po wypadku dziewczynki o własnych siłach udały się do domu. Nazwisk dzieci dotychczas nie ustalono.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Nr. rozrachunku	
<b>Nowy Kurjer</b>		<b>9</b>	
Na zł <input type="text"/> gr <input type="text"/>			
Wpłacający:			
(nazwisko) _____			
(adres) _____			
Pocztę: _____			
miejscowość _____			
ulica _____			
numer domu _____		numer mieszkania _____	
Data wpływu <input type="text"/>		Data wpływu <input type="text"/>	

Przekaz rozrachunkowy		Nr. rozrachunku	
		<b>9</b>	
na zł <input type="text"/> gr <input type="text"/>			
złote słownie _____ gr _____ Jak wyżej			
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)			
<b>Nowy Kurjer</b>			
<b>Poznań</b>			
POGZTA: <b>Poznań I.</b>			
Podpis przyjmującego <input type="text"/>	Numer nadawcy <input type="text"/>	Stempel okręgowy <input type="text"/>	
Data wpływu <input type="text"/>	Data wpływu <input type="text"/>		

## Teatr Peryferyjny zainaugurował sezon

„Miś i sierotka” — baśń sceniczną w 2 aktach ze śpiewami i tańcami. Reżyseria Bolesław Rosiński. Wykonawcy: Żurawska, Bardziejewski, Kott, Heinrich, Miłowska, Frankowski i inni. Dekoracje A. Kobrynia, muzyka Rychtera.

Pożyteczna placówka kulturalna, jaką niewątpliwie jest Teatr Peryferyjny, zainaugurowała swój drugi z kolei sezon. Na otwarcie sezonu kierownictwo teatru postanowiło dać przede wszystkim coś dla najmłodszej publiczności, dla której na ogół w Poznaniu robi się dość mało. Wybrał więc p. Bolesław Rosiński uroczą bajeczkę dla dzieci p. t. „Miś i sierotka”.

Trzeba przyznać, że wybór był szczęśliwy. Na premierze sala była przepelniona i to nie tylko dziećmi; przybyło także dużo dorosłych, którzy na równi ze swoimi pociechami bawili się doskonale, darząc wykonawców serdecznymi oklaskami. Oklaski te należały się zresztą wszystkim bez wyjątku, którzy przyczynili się do udania przedstawienia, które jak na ciężkie warunki techniczne, w jakich pracuje Teatr Peryferyjny, wypadło nadspodziewanie efektownie. Zasluga to m. in. p. Aleksandra Kobrynia, który umiejętnie rozwiązał trudne w Teatrze Peryferyjnym zagadnienie oprawy dekoracyjnej. Także kostiumy odznaczały się niespodziewanym bogactwem.

Kilka słów o wykonawcach: Stanęli oni na ogół wszyscy na poziomie swego zadania. Na czoło ich wysunęła się p. Żurawska, pełna prostoty w roli sierotki Haneczki. P. Bardziejewski (cygan) posiada ładny głos o soczystym brzmieniu barytonowym i dobrą dykcję; p. Kott (niezdźwiedz Miś) odznacza się wybitnymi zdolnościami charakterystycznymi. Wreszcie p. Heinrich (komiczny marszałek dworu), p. Michałowska (motylek) i p. Frankowska (matka) wywiązały się ze swych ról w sposób godny uznania.

Specjalna pochwała należy się młodzieńczej „primabalerinie” Teatru Peryferyjnego, 13-letniej Krzysii Wanke, niewątpliwie bardzo zdolnej. Tańce opracowała p. Janczewska, ilustrację muzyczną skomponował p. Rychter.

„Misia i sierotkę” powtórzono ogółem siedem razy przy wysprzedanej każdorazowo widowni, co uznać należy za sukces niełada.

Na najbliższy okres Teatr Peryferyjny przygotowuje Nestroy'a „Trójkę hultajską” w nowej przeróbce i lokalizacji Władysława Bartkiewicza, Zbierzchowskiego „Serce matki” oraz popularną farsę „Ciotka Karola”.

## Komunikaty

— Wielkie zebranie przedwyborcze Z. Z. P. W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 11 przed południem w sali p. Heyduckiego przy ul. Maszalskiej nr. 8 odbędzie się wielkie zebranie przedwyborcze Z. Z. P. Przemawiać będzie p. Władysław Herz, kan dydat na posła do Sejmu w okręgu 94 (wysunięty przez Z. Z. P.) na temat: „Świat pracy a wybory sejmowe”.

## Przed sprowadzeniem zwłok gen. Taczanowskiego

### Dziś zebranie obywatelskie w Pałacu Działyńskich

Poznań, 19. 10.  
Tow. Opieki nad Weteranami z roku 1863 w Warszawie powzięło, jak wiadomo, projekt sprowadzenia zwłok śp. gen. Edmunda Taczanowskiego, dowódcy powstania styczniowego z roku 1863-64 na ziemiach Wielkopolski, z Horynia do Warszawy.

Celem zajęcia w tej sprawie stanowiska przez społeczeństwo wielkopolskie i ewen-

tualnego wypowiedzenia się czy zwłok śp. gen. Taczanowskiego mają być przewiezione do Warszawy czy też pozostaną one w Wielkopolsce, a pamięć śp. gen. Taczanowskiego uczci społeczeństwo wielkopolskie w inny sposób, Federacja PZO, zwołuje zebranie obywatelskie do sali Pałacu Działyńskich dziś, w środę dnia 19 bm. o godzinie 19.

## Pod kołami samochodu

### Dwa wypadki najechań przechodniów

Poznań, 19. 10.  
Wczoraj o godz. 17,15 na ul. Bukowskiej obok ogródków im. Karola Marcinkowskiego samochód osobowy Wydziału

Patrona Jackowskiego 3) i Kazimierza Kaźmierczaka (ul. Dąbrowskiego 49). W czasie wypadku obydwa doznali ogólnych obrażeń.

Pogotowie ratunkowe (66-66) odstawilo ich do szpitala miejskiego. Lekarz stwierdził, że niebezpieczeństwo życia ich nie zagraża.

Drugi wypadek przejechania przez samochód miał miejsce na Al. Marsz. Piłsudskiego. Na przechodzących prawidłowo przez jezdnię em. radcę Szczęsnego Orłowskiego i jego żonę najechał samochód nr. 66-148. Orłowscy na szczęście nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Poturbowanymi zajął się p. Allan Kosko, znany literat poznański, który wezwał pogotowie ratunkowe.

Na marginesie tych wypadków należy z całą surowością potępić szoferów, którzy wykorzystując nowe przepisy o ruchu ulicznym, zwalniając ich z obowiązku dawania sygnałów, pędzą po ulicach miasta jak szaloni, nie zwracając w ogóle uwagi na przechodniów. Wdzięczne pole do popisu ma tu policja.

## Od jutra czwartku w kinie Apollo

Nasze słynna roduczka

**POLA NEGRI**

w porywającym dramacie tyłowym

## Tango Notturmo

Film wielki, wspaniały, wzruszający

Dnia w środę po raz ostatni „Rosalie”

Powiatowego pow. poznańskiego kierowany przez Leona Ratajczaka (ul. Wielkie Garbary 50) najechał na przechodzących przez jezdnię Franciszka Jankowiaka (ul.

## Zuchwałę włamanie przy ulicy Siemiradzkiego

Dziś w nocy dokonano niezwykle zuchwałego włamania do składu Spółdzielni Spożywców „Zgoda” (filia nr. 53) przy ul. Siemiradzkiego 3, róg ul. Chełmońskiego.

Sprawcy odgłębili dolny róg grubej, żelaznej kraty przed drzwiami, po czym — przez powstała w ten sposób niesłychanie wąską szparę i po otwarciu drzwi przy pomocy wytrycha — dostali się do wnętrza składu. Tu włamywacze przeszukali dokładnie wszystkie półki i szuflady, po czym zabrawszy pieniądze z kasy oraz większą ilość towarów, m. in. wszystkie papierosy, zbiegli przez tylne okno.

Włamanie stwierdzili rano przechodnie i mieszkańcy domu, którzy zawiadali policję. Personel przybył dopiero o godzinie 8, po czym rozpoczęto oszacowanie wartości skradzionych towarów.

## „Czas do walki, czas! Trzeźwość wzywa nas!”

### Abstynencka Liga Kolejowców przy pracy

Leszno, 19. 10.

Dnia 16 października odbyło się trzecie zebranie informacyjne A. L. K. Koło Leszno w świetlicy KPW.

Zebranie zajął p. Bauman.

Na wstępie odśpiewano: „Czas do walki, czas, trzeźwość wzywa nas”, poczem słowo wstępne wygłosił przewodniczący poświęcając kilka słów zmarłemu szermierzowi abstynencji, śp. prof. dr. Gantkowskemu w Poznaniu, którego pamięć uczczono przez powstanie z miejsc.

W dalszym ciągu interesujący referat wygłosił p. Laskowski n. t. „Przyjdź Królestwo Twoje”. Nad referatem wywiązała się

żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. Zyber, ks. Jezierski, Solfa i Bauman. Wszyscy podkreślali konieczność walki z alkoholizmem.

Obecny na zebraniu ks. Jezierski z gorącym apelem zwrócił się do młodzieży, zachęcając ją do wstąpienia w szeregi walczących o trzeźwość narodu.

Na członków zgłosiło się 8 obecnych. Koło liczy członków 16. Przebieg zebrania był bardzo podniosły. Szkoda tylko, że za mało jest zrozumienia u starszych dla tej tak ważnej sprawy. Należy wyrazić nadzieję, że starsi nie pozostaną w tyle za młodzieżą, że i oni przekonają się o doniosłości walki z alkoholizmem.

## FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,  
UBRANIA MĘSKIE  
MUNDURKI SZKOLNE  
Polecą firma EDMUND RYCHTER, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra.  
EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składy Centrala Pl. Ratajczaka 2. Filie OSTROW Wlkp.

### Pokrywanie Dachów to rzecz zautania DACHY

wszelkiego rodzaju pokrywa papą, dachówką, łupkiem, blachą cynkową itp. naprawia i smoli.  
Wykonuje wszelkie prace blacharskie jak: rynny, rury, opierzenia cynkowe, parapetów okiennych, kominów itp.  
„Przemysł Polski Pokrywania Dachów”  
Poznań, Grobla 3, tel. 34-69.

### Centralna Drogerja J. Czepczyński

Poznań, Stary Rynek 8.  
Telefon zbiorowy 45-45.  
Polecą najtaniej: Farby — Laktery — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotory — Sclerki oraz szczotki wszelkiego rodzaju.  
Dział: Drogerja „Universum” ul. Pl. Ratajczaka 38.  
Telefon 2749.  
Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuly barbitacza.



MOJNE  
KAPLUSZE  
KOSZULE  
KRAWATY

polecą korzystnie  
**M. PASZEK**  
Poznań, ul. Wrocławska 30.

## OSIEDLE STRZESZYŃ

pięknie położone wśród lasów i jezior — w odległości 8 km od centrum Poznania z ładną plażą i okazją do wędkowania. Na sprzedaż około 300 parcel budowlanych od 1200 do 2200 mtr.<sup>2</sup> — w cenie od 1,10 do 1,80 za 1 mtr.<sup>2</sup>.

Warunki kupna:  
wpłata przy przedwstępnej umowie — 250.— zł. przy umowie notarialnej 250.— złotych. Reszta ceny kupna płatna w ciągu 10—15 lat ratami amortyzacyjnymi nie przekraczającymi 20.— zł miesięcznie, przy oprocentowaniu 3%.  
Dla urzędników państwowych specjalne ulgi przy wpłacie. Koszty urządzenia dróg, chodników, bruków oraz zielenicy — ponosi sprzedający.  
Sprzedaż oraz informacje  
**GUTSCHE - PEDOWSKI**  
Poznań, Plac Wolności 11 — tel. 58-15.

## Kronika policyjna

— Włamanie. Dnia 17 bm. między godz. 18 a 23 włamano się do lokalu Korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego przy ulicy Skarbowej 8 i skradziono 2 maszyny do pisania, 1 radioodbiornik (Kosmos), pistolet „F. N.” kal. 6,35, aparat fotograficzny „Kodak”, 3 walizy i bieliznę męską i pościelowa, wartości dotychczas nie ustalonej.

— Systematyczne kradzieże w składzie towarów krótkich. Banasiak Józef (Aleja Szelągowska 16) zgłosił, że w jego sklepie towarów krótkich przy ul. Wrocławskiej 3 dokonywano od dłuższego czasu systematycznej kradzieży towarów na ogólną sumę 8.000 złotych.

— Torebka z legitymacją. W Komisariacie II znajduje się torebka z legitymacją szkoły powszechnej na nazwisko Tetzlaff Jan, znaleziona w parku Wilsona.

— Usiłowane oszustwo. Komisariat IV. P. P. zatrzymał Trawińskiego Franciszka, zam. w Nowym Tomysku, który w dniu 17 bm. o godz. 10,00 usiłował podjąć w Urzędzie Pocztowym przy Rynku Języckim 30 zł na sfalszowaną przez siebie sumę w księżeczce P. K. O. Trawińskiego odstawiono do Wydziału Śledczego.

## Komunikaty teatralne

— Teatr Wielki. Dziś w nowej inscenizacji opera Moniuszki „Verbum Nobile” z pp.: Musielewską, Urbanowiczem, Karpacim, Majem i Szpingierem. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański. Po przerwie słynny balet Szymanowskiego „Harnasie”, przygotowany z wielkim pletyzmem. Balet ten wystawiony poraz pierwszy w Polsce na naszej scenie zyskał wielki rozgłos w całym kraju i cieszy się wielką frekwencją. Udział w przedstawieniu bierze cały balet z Zofią Grabowską i Jerzym Kaplińskim na czele. Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Z. Latoszewski, choreografia M. Stankiewicz. Dekoracje projektował Z. Szpingier. W czwartek największy sukces sezonu „Damy i huzary”.

— Teatr Polski. W środę „Szóste piętro”. W czwartek „Panna Coctail”. W przyszłym tygodniu Teatr Polski wystawi pramiere arcydzieła Słowackiego „Balladyna”. Role tytułową odtworzy p. Sabina Sawicka. W rolach pozostałych ujrzymy pp.: Barwińską, Chodakowską, Czechowską, Paszkowską, Szyzko - Bohusz, Jaglarza, Jasieczka, Kierczyńskiego, Kalinowskiego, Konarskiego, Przystańskiego, Serwińskiego, Swiderskiego, Szalawskiego i Zintla.

Mr. Listy rozrachunkowe

Wpisal

Sprawdził

Dzielnica nadzorcza

Miejscu dla pieczęci władzowej, dotychczasowych tytułów wpłaty oraz okrośnięcie czasu, do którego wynika się odnotować. Korespondencja, zarządca, w tym celu, podlega opłacie przez naklejanie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartkę pocztową.

# Przed likwidacją wojny w Hiszpanii

Korespondencja własna „Nowego Kuriera”.

Londyn, w październiku.

Wydaje się, że tym razem wiadomości o kończącej się wojnie w Hiszpanii są ściśle. Po konferencji w Monachium rozeszły się pogłoski, że omawiano również zagadnienia hiszpańskie i Mussolini miał wyrazić zgodę na wycofanie włoskich ochotników.

Prasa światowa przyjęła tę, niewiadomo którą z kolei wiadomość o wycofaniu ochotników, z należytym sceptycyzmem. Przecież od dwóch lat niemal codziennie mówi się o wycofaniu cudzoziemskich ochotników. Nic więc dziwnego, że publiczność odnosi się do tych wiadomości z takim zaufaniem, jak do wiadomości o wężu morskim. A jednak rzeczywistość zanosząca się na jakieś rozwiązanie sprawy hiszpańskiej. Powrotowi kilku tysięcy ochotników do ojczyzny poświęca się oczywiście ze względów agitacyjno-propagandowych znacznie więcej miejsca, aniżeli na to zasługuje. Barcelona nie mniej hucznie ogłosiła zwolnienie jakiejś grupy zagranicznych ochotników. To są jednak gesty na zewnątrz, na pokaz. Faktyczne wycofanie ochotników przez poszczególne państwa nastąpi wówczas, kiedy losy zwycięstwa zostaną przesądzone.

Zbliżamy się bodajże do rozstrzygnięcia. W pierwszym rzędzie dzięki Anglii i Francji wojna hiszpańska została zlokalizowana i nie spowodowała światowej burzy, jak sądził rząd hiszpański. Nie bez udziału Londynu wojna przeciągnęła się. Nie należy z tego wyciągnąć zbyt łatwego wniosku, że rząd angielski czynnie pomagał jakiejś stronie. Broń Boże! Anglicy stali z daleka i obserwowali. Dbając o swoje interesy i o utrzymanie równowagi w tej części Europy, lawirowali między rządem a powstańcami. Taktyka angielska polegała na tym, by obie wrogie strony wyczerpały się, by ludzie, stojący na czele obu wrogich obozów, zgrali się. Kapitał angielski wkroczył do Salamanki w chwili, kiedy w rękach gen. Franco znalazły się bogate pokłady surowców. Mussolini i Hitler czynnie pomagali gen. Franco w zwycięstwach orężnych, Londyn umożliwia odbudowę kraju, eksploatuje kopalnie. Mimo pozorów Anglicy siedzą znacznie mocniej w Salamance, aniżeli Niemcy czy Włosi, gdyż dysponują wielkimi kapitałami. Tą drogą Londyn zamierza wyprzeć wpływy polityczne Berlina i Rzymu.

Francja ze względów wewnętrznych działa ostrożnie. W wielu wypadkach Anglia jest również rzecznikiem interesów francuskich, w innych nieoficjalnie przedstawiciele Paryża nawiązali bezpośrednie stosunki z rządem gen. Franco. Wiele znaków na niebie zdaje się wskazywać, że zmęczenie stron walczących osiągnęło stopień, umożliwiając kompromisowe rozwiązanie. Oczywiście mediatorem jest Anglia. Przez wycofanie ochotników stwarza się pierwsze warunki dla porozumienia. Anglia zdołała pozyskać dla swej koncepcji Włochy i Niemcy, a tym samym kompromis zyskuje na realnej sile.

Zwycięzcą nie będzie chyba żadna ze stron. Anglia wysuwa nowe rozwiązanie. Tylko monarchia może zapewnić w Hiszpanii spokój, wobec tego należy restytuować tron Bourbonów hiszpańskich. Tron ma objąć trzeci syn b. króla Alfonsa XIII księżę Juan. W ten sposób, rozumując Anglicy, zostanie usunięte niebezpieczeństwo dyktatury faszystowskiej, na którą zbyt wielkie wpływy miałyby Włochy i Niemcy. Gen. Franco otrzymać ma najwyższą godność wojskową, t. j. buławę marszałkowską. Na czele rządu natomiast powinien stanąć jakiś umiarkowany demokrat z obywatelskiego. Osobistość, która dotychczas nie wysunęła się na pierwszy plan. Konstytucyjna monarchia zdoła w ciągu kilku lat zagoić rany, wyrównać różnice, uspokoić namiętności polityczne i zapoczątkować erę rozwoju gospodarczego i zgodnego współżycia wewnętrznego i zewnętrznego.

Jak już wspomnieliśmy, plan ten przypadł do smaku wszystkim zainteresowanym państwom z wyjątkiem, oczywiście, rządu hiszpańskiego. Ale ma on najmniej w tej sprawie do powiedzenia. Skoro zostanie zdany na łaskę lasu, raczej zgodzi się na takie kompromisowe rozwiązanie

aniżeli na dalszy bezcełowy rozlew krwi.

Nie jesteśmy jeszcze jednak w przeddzień likwidacji wojny hiszpańskiej. Zainteresowane czynniki targują się, każdemu chodzi o wyciągnięcie jak największych korzyści, o zabezpieczenie sobie z jednej strony zwrotu kosztów wyprawy hiszpańskiej, z drugiej „dywidendy” w postaci dostępu do źródeł surowcowych. Jakkolwiek więc plan londyński został w zasadzie zaakceptowany, do wykonania jego jeszcze daleko. Różne niespodzianki nie są wykluczone. Rząd angielski pragnie jednak za wszelką cenę zlikwidować wojnę hiszpańską i dlatego nie zawaha się przed użyciem odpowiednich argumentów.

Londyn posiada rozmaite środki nacisku. Prestiż rządu Chamberlaina wymaga chociażby jednego faktycznego, niekwestionowanego zwycięstwa dyplomatycznego. Samolotowe podróże premiera Chamberlaina nie były nim. Wszyscy wdzięczni są mu za uratowanie pokoju, ale nikt nie ma złudzeń, że kosztowało to bardzo drogo i że Anglia nie wyszła z Monachium wzmocniona. Rozwiązanie natomiast sprawy hiszpańskiej byłoby bezsprzecznie dużym sukcesem politycznym Wielkiej Brytanii. Faktycznie neutralna Anglia byłaby tertium gaudens. A to bardzo Anglię lubią.

H. B.

## Układ gospodarczy z Rzeszą

Berlin, 19. 10. (PAT)

Prasa wieczorna podaje wiadomości o zawarciu układu gospodarczego z Polską, przewidującą dodatkową wymianę towarową między obu krajami w wysokości 120 milionów złotych.

„Lokal Anzeiger” w komentarzu do tej wiadomości podkreśla, że na mocy tego u-

kładu przemysł niemiecki otrzyma zamówienia na ogólną sumę 56,4 milionów marek, w zamian zaś Polska dostarczy Niemcom produktów rolnych i leśnych. Wartość tego układu, zdaniem dziennika, leży w tym, że stanowią on dodatkowe rozszerzenie polsko-niemieckiej wymiany gospodarczej.

## Stanowisko Niemiec

wobec wspólnej granicy Polski i Węgier

Berlin, 19. 10. (PAT)

Na uwagę zasługuje dzisiejszy artykuł wstępny „Berliner Tageblatt”, który dość wyraźnie precyzuje stanowisko Rzeszy w stosunku do ponownych rozmów węgiersko-czechosłowackich.

Węgry mieli do roku 1918, pisze dziennik, tysiącletnią granicę północną, która Słowację przylączyła do korony św. Stefana. Jakkolwiek zrozumiałe jest dążenie Madziarów do godności mocarstwa węgierskiego, zwłaszcza, że są oni w obecnych czasach bardzo doświadczani i kochają honor narodu wielkiego, to jednak z drugiej strony okazało się jak najwyraźniej, że granice historyczne muszą się cofnąć przed granicami etnicznymi. Podobnie jak inne trzy mocarstwa, również i Niemcy zobowiązały się zagwarantować granice państwa

czechosłowackiego. Warunkiem jednak tej gwarancji musi być, aby granice te były pewne. Wtedy dopiero mogłyby Niemcy je zagwarantować. Warunek ten również dla Polski ma decydujące znaczenie.

## Uchodźcy z Rusi Podkarpackiej

Stanisławów, 19. 10. (PAT)

Placówki polskiej straży granicznej na granicy polsko-czechosłowackiej sygnalizują, od kilku dni zwiększający się stale napływ uchodźców z Rusi Podkarpackiej. Większa ilość uchodźców przekroczyła granicę polską szczególnie onegdaj w rejonie powiatu doliniańskiego i nadwórniańskiego. Ze strony władz poczynione zostały kroki, celem zaopiekowania się dalszymi losami uchodźców.

## Echa rewolty na Ukrainie

Dekoracja oficerów sowieckich na Kremlu

Moskwa, 19. 10. (ATE)

Wczoraj na Kremlu w obecności Stalina odbyła się uroczysta dekoracja licznej grupy oficerów armii czerwonej garnizonów Ukrainy sowieckiej orderami sowieckimi Czerwonej Gwiazdy i Lenina.

Wśród odznaczonych znajdują się: dowódca dywizji Worobiew i dowódca brygady Orzenuchin. Podczas dekoracji wygłoszono przemówienia, z których wynika, że odznaczeni oficerowie sowieccy brali udział w tłumieniu powstań i rozruchów na Ukrainie i wynagrodzeni zostali przez rząd sowiecki za zasługi bojowe w walce z bezbroną ludnością.

W ten sposób Kreml oficjalnie potwierdza doniesienia, iż w tłumieniu powstań przeciwsowieckich na Ukrainie brały udział regularne oddziały armii czerwonej. Okoliczność ta jest tym bardziej znamieną, że w ZSRR istnieje specjalna formacja t. zw. wojska specjalne ludowego komisariatu spraw wewnętrznych, których zadaniem jest tłumienie wszelkiego rodzaju ruchów. W wydarzeniach na Ukrainie wojska te jednakowoż nie były w stanie przywrócić porządku i władze sowieckie musiały wprowadzić do akcji przeciwko powstańcom ukraińskim regularne oddziały armii czerwonej.

## Wytyczanie nowej granicy przy pomocy samolotów

Berlin, 19. 10. (PAT)

Na skutek porozumienia niemiecko-czechosłowackiego, 6 niemieckich samolotów wojskowych i 4 niemieckie samoloty cywilne dokonują zdjęć fotograficznych dla skutecznego ustalenia i wytyczenia nowej granicy pomiędzy obu krajami. Prace mają być ukończone do dnia 27 bm.

Samoloty, które będą dokonywały zdjęć oznaczone będą na skrzydłach białymi kwadratami. Rząd praski otrzyma po jednym egzemplarzu z każdego zdjęcia. Zebrane zdjęcia służyć będą jako materiał dla wytyczenia granicy przez urzędniczą w Berlinie komisję międzynarodową.

Początkowo projektowano, iż specjalna podkomisja w Berlinie uda się na teren graniczny i tu dokona delimitacji na miejscu. Stwierdzono jednak, iż przy tym systemie pracy zajęłoby to co najmniej 6 tygodni czasu, tak że zdecydowano się dla skrócenia czasu pracy na użycie fotogra-

materii. Zdjęcia dokonywane będą wyłącznie przez stronę niemiecką, gdyż lotnictwo czeskie nie rozporządza odpowiednimi aparatami technicznymi.

## Benesz opuszcza Czechosłowację

Praga, 19. 10. (PAT)

Według wiadomości nieoficjalnych były prezydent republiki dr Benesz opuścił Czechosłowację, udając się narazie do Rumunii, następnie zaś rzekomo do Rosji Sowieckiej. Stamtąd b. prezydent wyjechał do Chicago.

Należy zaznaczyć, że od momentu dymisji dr Benesa wszystkie sprawy, dotyczące jego osoby utrzymywane są w ścisłej tajemnicy. To zapewne pozostaje w związku z niewątpliwą niepopularnością b. prezydenta i obawą władz co do możliwości niebezpiecznych dla b. prezydenta odruchów ze strony ludności.

## Wizytacje majora Galinata

Bawiący w Poznaniu szef Służby Młodych OZN mjr dypl. Edmund Galinat dokonał onegdaj wizytacji kursu towarzyskiego Związku Młodej Polski, odbywającego się w świetlicy Organizacji Młodzieży Pracującej (O. M. P.). Następnie mjr Galinat zwiedził fabrykę Cegielskiego i dokonał inspekcji świetlicy O. M. P.

Wieczorem szef Służby Młodych obecny był na inauguracji pracy „Awangardy” — Ruchu Narodowo-Państwowego Stow. Stud. U. P. W czasie uroczystości przemówienia wygłosili mjr Makowski, mjr Galinat i prezes „Awangardy” Górny.

## Nagła śmierć

Dzisiaj rano przed godz. 8 39-letni Franciszek Rożek, pracownik Zarządu Miejskiego udając się do pracy uległ przy ul. Poznańskiej atakowi serca. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

## NADESLANE

Słowo 20 groszy,  
najmniej 50 słów

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Trzemesznie I rewiru, Stanisław Nowak, mający kancelarię w Trzemesznie, ul. Skwarzymowo Nr. 1a, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 października 1938 r. o godz. 10-tej w Popielowie pow. Mogiła, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Borysa w Popielowie, składających się z: 200 ctr. żyta w słomie, oszacowanych na łączną sumę zł 1500 gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Trzemeszno, dnia 18. 10. 1938 r.

(—) St. Nowak,  
Komornik.

## OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego nad majątkiem Jadwigi Perzyńskiej, właścicielki majątku Zalesie, pow. Kępno, zam. w Poznaniu, ul. Małeckiego 4, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Poznaniu z dnia 20-go października 1937 r. zn. a. 89/11737/38 zawiadaniom, że przewidziane w art. 82 rozp. z dnia 24. 10. 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. poz. 59/1936) zgrupowanie wierzycieli odbędzie się w dniu 29 października 1938 r. o godz. 10 w sali posiedzeń w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Poznaniu, Plac Wolności 18.

Drobni wierzyciele, którzy nie otrzymali w opracowanym wykazie głosów prawa głosu, mogą złożyć najpóźniej na 7 dni przed terminem zgrupowania Przewodniczącemu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego podanie o dopuszczenie do głosowania na zebraaniu wierzycieli ich przedstawiciela (przedstawicieli).

Przedstawicielowi drobnych wierzycieli służyć będzie ilość głosów, odpowiadająca sumie reprezentowanych przez niego wierzycieli, obliczona zgodnie z §§ 23 i 24 rozp. wykonawczego z dnia 24. IV. 1936 r. (Dz. U. poz. 300)

Wykaz głosów i projekt układu można obejrzeć w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Poznaniu lub u mnie. Poznań, dnia 19 października 1938 r.

(—) W. Andruszewski,  
advokat

Nadzorca z ramienia W U R  
Poznań, ul. 27 Grudnia 18.

III. Km. 1231/38

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru III, M. Cwojdzński, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Szyperka Nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 października 1938 r. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Młyńska Nr. 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z: 2 szaf, 3 stołów, łóżka, biureczka, stolika pod maszynę, klejznika, szyciarki, lampy elektrycznej, lampy na biurko, 2 kredensów, garnituru nikiel do kawy, bufetu, zegaru szafkowego, lustra z podstawką, 4 krzesel, kanapy i umywalki z płytą marmurową, oszacowanych na łączną sumę zł 1,145 gr —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (—) M. Cwojdzński,  
Komornik.

Km. X. 2362/37

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru X, W. Rudzki, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Strusia Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24. 10. 1938 r. o godz. 12.40 w Poznaniu, ul. Marsz. Focha Nr. 116, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 szafy bibliotecznej, 1 biurka, 3 foteli, 1 stołu, 1 kanapy, oraz 1 radioodbiornika 3 lamp, „Philips” kompl. na prad. — oszacowanych na łączną sumę zł 535 gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 19. 10. 1938 r.

## Henryk Siemiński

urodził się w Warszawie dnia 19. XII. 1903 roku. Początkowo uczęszczał do publicznej szkoły powsz. w Warszawie, a następnie wstąpił do szkoły Handlowej w Warszawie i w roku 1923 otrzymał dyplom z pełnego jej ukończenia.

Od roku 1917 do roku 1923 należał do 19 drużyny harcerskiej im. Romualda Traugutta w Warszawie.

W czasie wojny bolszewickiej wstąpił do wojska polskiego, jako ochotnik harcerz, skąd został zwolniony 19 listopada 1920 roku.

Po ukończeniu szkoły otrzymał posadę w Domu Towarowym „Bracia Jabłkowscy Sp. Akc. w Warszawie”, gdzie pracował w charakterze sekretarza Zarządu firmy do chwili powołania do służby wojskowej, w czasie odbywania której ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty O. K. Nr. 1 w Ostrowi Komorowej.

Po powrocie z wojska otrzymał posadę urzędniczą w Magistracie m. st. Warszawy, którą to pracę opuścił po 2-ach latach ze względu na zamyślenie do pracy społecznej, której już częściowo oddawał się należąc do Partii Pracy, której prezesem był prof. Bartel. Zaraz po opuszczeniu posady w Magistracie m. st. Warszawy t. j. 1 sierpnia 1927 roku rozpoczął pracę w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych w Warszawie.

W sierpniu 1929 roku Zarząd Główny Chrz. Z. Z. mianował go sekretarzem Okr. Chrz. Z. Z. we Włocławku, na którym to stanowisku pozostaje do obecnej chwili.

W dniu 1 września 1930 roku został mianowany podporucznikiem rezerwy, a od 1932 r. jest czł. Zw. Oficerów Rezerwy we Włocławku.

Po za pracę społeczno-zawodową zajmował się spółdzielczością, piastując stanowisko prezesa Rady Nadzorczej spółdzielni „Ognio i wiceprezesa Rady Okr.

W dniu 19. IV. 1933 roku został powołany przez Pana Wojewodę Warszawskiego na członka Rady Przybocznej przy Komisarzy Rządowym m. Włocławka.

W sierpniu 1933 r. Kongres Ch. Zw. Zw. powierzył mu mandat członka Zarządu Głównego.

Dnia 27 maja 1934 r. został wybrany do Rady Miejskiej we Włocławku z listy Chrz. Zjedn. Pracy (Chrz. Z. Z.) i tegoż roku w październiku został wybrany ławnikiem m. Włocławka.

Od roku 1930 do obecnej chwili jest sekretarzem Chrz. Uniwersytetu Robotniczego we Włocławku.

### Węglokrady przy pracy

Na szlaku Warząchewka—Włocławek złodzieje zahamowali pociąg, a następnie zrzucili sporą ilość węgla.

Jednego ze sprawców kradzieży zatrzymano. Jest to 18-letni Walenty Wesołowski z Grzywna. Inni zbiegli.

### Zagroda w płomieniach

We wsi Sołtysówka, gm. Lubień, na szkole Franciszka Michalskiego, spaliły się następujące zabudowania: dach na domu mieszkalnym, stodoła drewniana, szop, przybudówka do stodoły służąca za mieszkanie, oraz dwa konie, 3 krowy i zboże w słoje.

Straty spalonych zabudowań wynoszą 10,000 zł.

Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

Dnia 20. VIII. 1934 r. został powołany przez Ministra Opieki Społ. na przewodniczącego Komisji Rozjemczej w Ubezpieczalni Społecznej we Włocławku.

Zarząd Federacji Polskich Zw. Obróbców Ojczyzny nadał mu złoty krzyż federacyjny I stopnia za szerzenie akcji oszczędnościowo-ubezpieczeniowej (w r. 1935).

Przez cały czas zajmowania stanowiska ławnika m. Włocławka bierze czynny udział w różnych Komisjach Zarządu Miejskiego oraz w Sejmiku Wojewódzkim Pomorskim i z tej racji otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi za działalność w służbie samorządowej i na polu pracy społecznej.

### Z żałobnej karty

S. p. Franciszek Konarzewski

Dnia 17 października b. r. zmarł we Włocławku Franciszek Konarzewski, emeryt Zarządu Miejskiego we Włocławku i członek Związku Zawodowego Pracowników Miejskich R. P., przeżywszy lat 67.

Cześć Jego pamięci.

### Podziękowanie

#### Polskiego Białego Krzyża

Zarząd Włocławskiego Koła Polskiego Białego Krzyża składa serdeczne podziękowanie Włocławskiej Fabryce Fajansu na ręce Pana Dyrektora Stanisława

Czamańskiego za ofiarowanie przez pięknych wyrobów fajansowych dla ozdobienia świetlic żołnierskich.

### Ośrodek letni P. P. W. we Włocławku

W miejscowości letniskowej Michelin k. Włocławka powstał w r. b. ośrodek letni P. P. W. ufundowany przez Oddział Pocztowego Przystosowania Wojskowego we Włocławku. Wśród lasów sosnowych stał nowoczesny dom 4-ro pokojowy, który służyć będzie pocztowcom za miejsce wypoczynku i wczasów letnich. W lipcu i sierpniu r. b. w nowym ośrodku P. P. W. odbyły się kolonie letnie

dla dzieci pocztowców z Włocławka i okolicy. Doskonałe warunki klimatyczne, dobra własna kuchnia oraz wygodne i estetyczne pomieszczenia pozwoliły dzieciom jak najkorzystniej spędzić wakacje. Ośrodek powstał z inicjatywy prezesa Oddziału p. naczelnika Stanisława Sobocińskiego. Środki pieniężne na budowę czerpał Oddział z imprez organizowanych przez Zarząd Oddz. P. P. W.

### LUBIEŃ

#### Przedstawienie amatorskie

Staraniem Zarządu i Komendy Oddziału Gminnego Z. S. w Lubieniu odbyło się w dniu 16 b. m. przedstawienie amatorskie. Odtworzona została sztuka ludowa p. t. „Skarb w jeziorze” Z. Arontowicza oraz pełen humoru skecz p. t. „Uniwersalna szafa”. Wykonawcami poszczególnych ról byli członkowie istniejącej przy Oddziale sekcji teatralnej bardzo popularnej na tutejszym gruncie mile widzianej przez miejscowe społeczeństwo, a mianowicie pp. Marii Pogonowiczówny, Ireny Topolskiej, Saby Topolskiej, Blandyny Żółtowskiej, Stanisława Bregiera, Mieczysława Szulca, Józefa Krużyńskiego, Mariana Stępowskiego, Wład. Kaczmarka, Tadeusza Wajszycka i Stanisława Bieleckiego.

Wszyscy amatorzy deski scenicznej — jak zawsze, tak i obecnie — z powierzonych im ról wywiązali się z niezwykłym artyzmem, za co też zostali nagrodzeni przez publiczność niemilkącymi oklaskami.

Całość imprezy, dzięki umiejętności wyreżyserowaniu sztuki przez ob. Tadeusza Wajszycka i subtel-

nemu wyuczeniu przez p. Miąskiewiczę dyrygenta chóru kościelnego przepięknych pieśni kujawskich, wypadła znakomicie i uprzyjemniła tym samym gościom wesołe spędzenie wieczoru, przynosząc Z. S. dechów w kwocie zł. 135, który został przeznaczony na dalsze kontynuowanie nakreślonych programem prac nad zaprawieniem w tężynie ducha i ciała młodzieży i wychowaniem jej na dobrych obywateli Państwa.

Na podkreślenie zasługuje dobre zrozumienie przez mieszkańców miasta Lubienia doniosłości pracy społecznej i życzliwe ustosunkowanie się do wszelkich poczynań Z. S.

### Sprostowanie

W imię prawdy stwierdzamy, że zaległy podatek wraz z kosztami upomnienia od sumy wyższej wpłacony został przez Panią X bezpośrednio do kasy Urzędu Skarbowego, a nie na ręce sekretarza, jak podaliśmy wczoraj w „To i owo”.

### Zdecydowana postawa całego Narodu

zaważyła na losach ziemi polskiej za Olzą.

### Zdecydowana postawa całego Narodu

zaważy na przyszłości Polski, na wielkości i sile Państwa, na dobrobycie obywateli.

### Tej decyzji wspólnego działania

nie osłabia usiłowania rozbijaczy i rozpolitykowanych Panów!

### Niechaj nikogo nie zabraknie przy urnach wyborczych!

### Uroczystość przeniesienia relikwii św. Teresy

Jak już podawaliśmy J. E. Ks. Biskup Radoński uzyskał w Lisieux dla Kat. Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej we Włocławku relikwie św. Teresy.

Uroczystość procesjonalnego przeniesienia relikwii św. Teresy z Kaplicy pałacu Biskupiego do katedry odbędzie się w niedzielę dnia 23 października b. r. o godz. 3 popołudniu.

Dzień ten będzie pamiętny nie tylko w życiu Katolickich Stowa-

rzyszeń Młodzieży, które odtąd będą w posiadaniu relikwii św. Teresy, ale będzie również pamiętnym i dla całego naszego miasta.

Uroczystość zapowiada się imponująco. Nadeszła już z Francji zamówiona piękna 2 metrowa figura św. Teresy, która jest wier- kopią figury z sarkofagu św. Teresy znajdującego się w Lisieux.

Spodziewamy się, że w uroczystości przeniesienia relikwii św. Teresy weźmie udział całe katolickie społeczeństwo m. Włocławka.

Po przeniesieniu relikwii do katedry odbędzie się nabożeństwo ku czci św. Teresy, a następnie o godz. 17.30 okolicznościowa akademii w Domu Młodzieży Katolickiej przy ul. Seminaryjskiej Nr. 7.

Ceny biletów wstępu od 50 gr. — 1 zł.

Projektowana jest również w Domu Młodzieży wystawa w dniach od 23. X. do 30. X. włącznie, poświęcona kultowi św. Teresy. Przy zwiedzeniu wystawy będzie można nabywać pamiątki uroczystości przeniesienia relikwii św. Teresy.

### Osobiste

Pan Waław Raczek, kierownik włocławskiej ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, z dniem dzisiejszym opuścił Włocławek, udając się z polecenia władz naczelnych do Wojewódzkiego Biura w Toruniu.

P. kierownik Raczek podczas swego kilkuletniego pobytu na tak ważnym i odpowiedzialnym stanowisku dał się poznać jako doskonały pracownik i świetny organizator. Dla swych zalet charakteru i dużego taktu cieszył się we Włocławku należytym uznaniem.

Na nowej placówce życzymy Panu Kierownikowi dużo szczęścia osobistego i jaknajlepszych wyników w pracy dla dobra ogólnego.

Rozkazem D. O. K. p. Antoni Radziejowski, radca miejski, odznaczony został medalem za wojnę 1918—1920.

O WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią na II-gim piętrze z balkonem od frontu. Wiadomość w Administracji Expressu Kujawskiego od godz. 8—10 rano.

### „PIERWSZY LEGION“

(„Rozum i wiara“)

W najbliższy poniedziałek Teatr Ziemi Pomorskiej przywozi do Włocławka okrzykaną z sukcesów na scenach europejskich i amerykańskich sztukę Emmeta Lawerygo p. t. „Rozum i wiara“ („Pierwszy Legion“), w realizacji gościnnie reżyserującego Kazimierza Koreckiego. Utwór ten o niepowседневnych walorach sceniczno-literackich, omawia najżywniejsze zagadnienia materii religijno-intelektualnej. Miejscem akcji jest kolegium OO. Jezuitów w północnym mieście Stanów Zjednoczonych, w którym zaszedł fakt cudownego uleczenia i które to zdarzenie staje się osiłą wypadków i przeżyć moralnych „domu Towarzystwa Jeusowego”. Porywające momenty dramatyczne i nowa tematyka dzieła, predystynują sztukę do rzędu najdoskonalszych utwo-

rów dramatycznych ostatniej doby. Obsadę głównych ról tworzą po.: Korecki, Cybulski, Strzelecki, Dowmunt, Piekarski, Piesch-Szczerki, Wasilewski, Klejer, Leśniowski, Butrym i Kopczyńska.

Przedstawienie odbędzie się o godz. 20.45 w sali kine-teatru „Słońce”.

Bilety wcześniej do nabycia w „Orbicie”.



Wyroby firmy polskiej i chrześcijańskiej

Sygnatura: Km. I 1591/35

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku i rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Pl. Wolności Nr. 1, na podstawie art 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1938 r. o godz. 10-ej rano we Włocławku, ul. 3-go Maja № 8 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hermana Agresta, składających się z 2-ach bilardów, bil, pianina i urządzenia cukierni, oszacowanych na łączną sumę zł 3620.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: Z. TOMASZEWSKI.

Włocławek, dnia 17 października 1938 r.